

nowiny

RACIBORSKIE

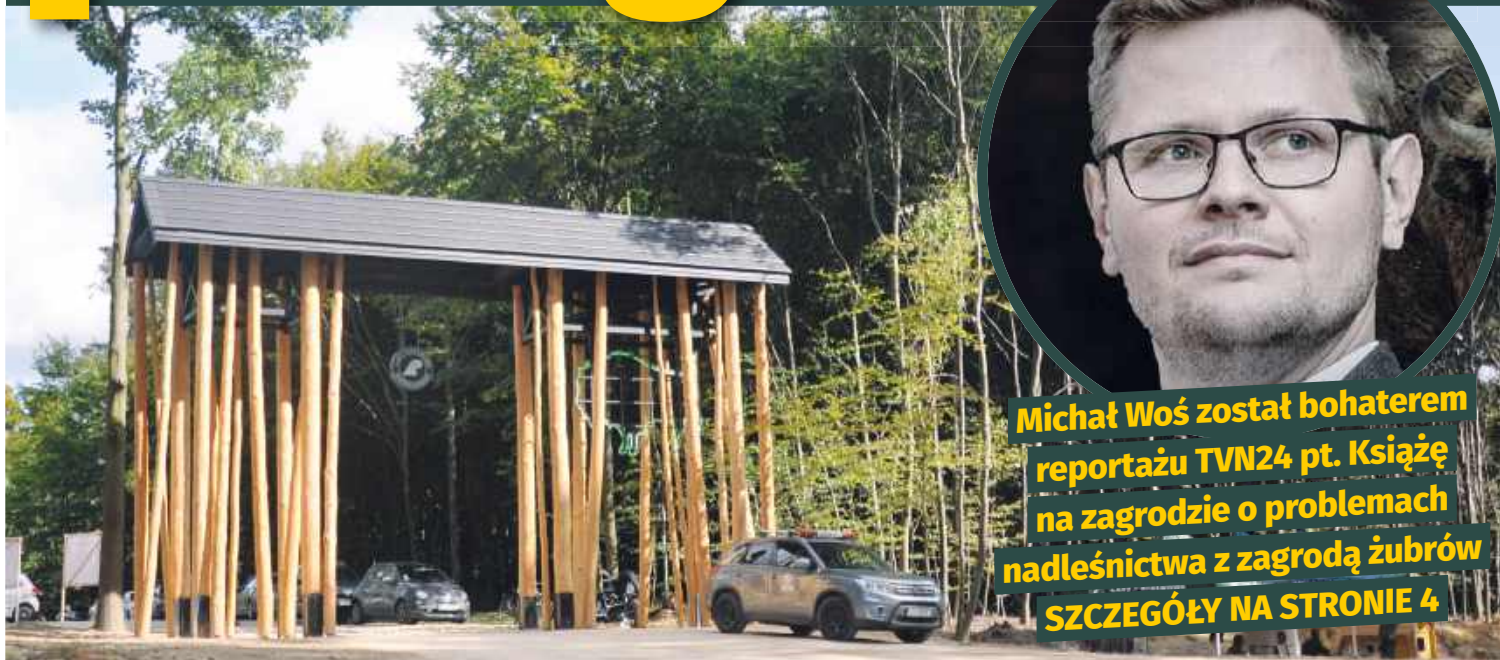
Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXIII | Nr 42 (1693)

**Hubertus
w Huzarskiej
Dolinie**

Na zdjęciu
Nikola Bauerek

STRONA 16

Zagroda pod paragrafem



**Michał Woś został bohaterem
reportażu TVN24 pt. Księżę
na zagrodzie o problemach
nadleśnictwa z zagrodą żubrów
SZCZEGÓŁY NA STRONIE 4**

Prokuratura okręgowa wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez byłego nadleśniczego Nadleśnictwa Rybnik – Tomasza Olszewskiego. Chodzi o bezprawne – zdaniem śledczych – wykorzystanie finansów Lasów Państwowych do celów niezwiązanych z gospodarką leśną. Pod lupą prokuratora znalazło się wydatkowanie 26 mln zł na budowę zagrody dla żubrów w raciborskim Brzeziu, a także nieprawidłowości w naborze pracowników – szefa zagrody (został nim Szymon Szrot dyrektor biura posła Michała Wosia) i referenta ds. edukacji leśnej (nabór wygrała żona posła). Dodatkowo Centralne Biuro Antykorupcyjne bada dofinansowanie remontu dróg powiatowych ze środków Funduszu Leśnego.

STRONA 2

**Znów zwrot w sporze
Rafako i JSW Koks**

STRONA 9

**Stadnina przejęła
grunty po Agromaxie**

STRONA 3

**Czy nauczyciela
zastąpi robot?**

STRONA 6

**Kulisy zabójstwa
w Szymocicach**

STRONA 26

**Rekordowe
grzybobranie
w Rudach**

Na zdjęciu
Józef Wolański

CZYTAJ NA STRONIE 23

**Remont Staszica
potrwa do grudnia**

STRONA 6

**Droga przez
Cyprzanów
jak marzenie**

STR. 13

REKLAMA



**Kapsuła czasu
zakopana
w Sławikowie**

STR. 22

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie zagrody dla żubrów. Sprawę poprowadzi CBA

Śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego – Nadleśniczego Nadleśnictwa Rybnik wszczęła Prokuratura Okręgowa w Gliwicach. Chodzi m.in. o bezprawne wykorzystanie finansów Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe do celów niezwiązanych z gospodarką leśną.

Celowo zaniżano wartość inwestycji

Do przekroczenia uprawnień przez ówczesnego Nadleśniczego Nadleśnictwa Rybnik miało dochodzić w okresie od 28 lipca 2022 roku do 29 czerwca 2023 roku. Jak wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Gliwicach, działania te polegały na podjęciu decyzji: o niegospodarnym wydatkowaniu środków publicznych w łącznej wysokości 26.784.409,75 zł w związku z nieuzasadnioną decyzją dotyczącą budowy zagrody dla żubrów w raciborskiej dzielnicy Brzezina o budowie siedziby Centrum Edukacji Leśnej wraz z wiatą wielofunkcyjną mimo

braku rozpoznania potrzeb w tym zakresie, jak również braku zasadności ekonomicznej

Jak podkreśla prokuratura, celowo zaniżano wartość inwestycji, tak aby sposób postępowania pozwolił na wyłonienie konkretnego wykonawcy, działającego w celu osiągnięcia korzyści osobistej, co stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 2 k.k.

– Z zawiadomienia o przestępstwie oraz załączonych do niego materiałów wynika, że nieprawidłowości miały miejsce w związku z podjętą przez Nadleśniczego Nadleśnictwa Rybnik decyzją o budowie zagrody żubrów w obrębie Brzezina, Gmina Racibórz. Wymieniony miał celowo zaniżać wartość inwestycji, tak aby sposób postępowania pozwolił na wyłonienie konkretnego wykonawcy, a następnie w drodze zmiany umowy doszło do rozszerzenia zakresu inwestycji – wyjaśnia rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, prokurator Karina Spruś.

Zawiadomienie w sprawie złożył Nadleśniczy Nadleśnictwa Rybnik.

Nietransparentny nabór na stanowiska

W zawiadomieniu wskazano również na nieprawidłowości związane z naborem pracowników na stanowiska starszego referenta ds. żubrów oraz referenta ds. edukacji leśnej. Przeprowadzona w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe Nadleśnictwo Rybnik kontrola ujawniła okoliczności wskazujące na przeprowadzanie naboru w sposób nietransparentny, ukierunkowany na wybór konkretnych kandydatów. Kandydatom nie tylko stawiano wymagania, które nie miały żadnego merytorycznego uzasadnienia, ale też zrezygnowano z tych, które powinny być obligatoryjne.

Drogi nie miały związku z gospodarką leśną

Dodatkowo okazało się, że pieniądze były wydawane na cele niezwiązane z działalnością Nadleśnictwa

Rybnik.

– W 2022 roku Nadleśnictwo Rybnik dofinansowało ze środków Funduszu Leśnego trzy inwestycje realizowane wspólnie z Powiatem Racibórz, a polegające na remoncie lub modernizacji dróg powiatowych. Łączna wartość dofinansowania wynosiła

ponad 4.333.386,30 złotych, co stanowiło około 80% wartości inwestycji, podczas gdy żadna z tych dróg nie miała związku z gospodarką leśną – dodaje prokurator Karina Spruś.

Śledztwo w tej sprawie poprowadzi Centralne Biuro Antykorupcyjne w Katowicach. (sqx)

Zbierają na renowację grobowców

Komitet Opieki nad Zabytkami Cmentarza Jeruzalem po raz trzeci zaprasza do wspólnej kwesty na rzecz renowacji zabytkowych grobowców. Zbiórka odbędzie się 1 listopada przy wejściach na cmentarz, a także przed wejściami do kościołów Matki Bożej, NSPJ oraz Kościoła Farnego.

Pierwsza kwesta zorganizowana z inicjatywy posła na Sejm RP Michała Wosia i Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej miała miejsce 1 listopada 2022 roku i uzbierano kwotę 17 580,17 zł. Właściciel cmentarza, czyli parafia pw. Wniebowzięcia NMP dołożyła 4 000 złotych. Z zebranych pieniędzy zostały poddane konserwacji grobowce rodziny Riedinger i rodziny Sobotzick, a także krzyż w głównej alei cmen-

tarza. Całkowity koszt remontu dwóch grobowców i krzyża wyniósł 151 580 zł. Brakujące 130 000 złotych pozyskano z darowizn i dotacji ze spółek Skarbu Państwa. Podczas ubiegłorocznej kwesty zebrano rekordową kwotę 20 072,11 zł. Komitet zlecił wycenę dwóch zabytkowych grobowców z terenu Cmentarza Jeruzalem (grobowiec rodziny Hoffman oraz grobowiec rodziny Surma). Wycena renowacji każdego z grobowców przekroczyła kwotę 30 tysięcy złotych, w związku z czym, Komitet podjął decyzję o uzupełnieniu kwoty zebranej w 2023 o środki z tegorocznej zbiórki. Po dokonaniu zbiórki w tym roku planuje się na wiosnę 2025 r. rozpocząć prace przy zabytkowym grobowcu rodziny Hoffmann. Osoby chętne do aktywnego włączenia się w kwestę w roli wolontariusza proszone są o kontakt z koordynatorem zbiórki Szymonem Szrotem: nr tel. 601 909 409, lub na adres e-mail: sz.szrot@gmail.com (red)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Śmieci zostaną w domu

Tuż przed zamknięciem tego numeru ukazała się informacja, że Przedsiębiorstwo Komunalne w Raciborzu złożyło jedyną ofertę na wywóz odpadów z miasta. Ostatnie trzy lata PK wykonywało tę usługę dla raciborzan. W kampanii wyborczej nie brakowało plotek, że po przegranej poprzedniej ekipy, rynek śmieci przejmie prywatna spółka i raciborzanie odczują to po kieszeni, w opłacie śmieciowej. Oczywiście, dopóki przetarg nie jest rozstrzygnięty, nie ma pewności, że Miasto zleci swojej spółce czynności wywozowe, ale jest do tego bliżej niż dalej. Upadła teoria spiskowa, że zmiana w fotelu prezesa mogła mieć konsekwencje w postaci rezygnacji PK ze starań o miejskie zlecenie. To niebagatelna kwota, bo samorząd chciał wydać na ten cel ponad 13 mln zł. PK okazało się znacznie tańsze, co dobrze wróży w kwestii utrzymania stawek opłaty śmieciowej. Raciborskiej stawki zadowolą gminy z całego regionu i nie tylko. Koszty życia wciąż rosną, więc dodatkowe obciążenia za śmieci nie są mile widziane. Pamiętajmy też o załodze PK - sprawdzonej, doświadczonej i fachowej, bo w ocenach tych oficjalnych jak i takich „od ludzi” mówiono o wywozie śmieci w pozytywnej aurze. Ci pracownicy, w przypadku przegranej w przetargu, znaleźliby się w trudnej sytuacji. Wiemy, co się dzieje w Rafako, więc kolejna wizja zwolnień byłaby w Raciborzu co najmniej niepożądana.

KONDOLENCJE

Najszersze wyrazy współczucia dla Naszego Przyjaciela i Kolegi

Władysława Gumieniaka

wielokrotnego radnego i wiceprzewodniczącego Rady Powiatu z powodu śmierci Żony Barbary

Składają:

Ewa Lewandowska
Piort Olender
Małgorzata Paletta
Rita Serafin
Artur Wierzbicki

Radni Platformy Obywatelskiej RP Rady Powiatu Raciborskiego

Do końca roku grunty po Agromaxie użytkuje stadnina koni. KOWR żąda od spółki 10 mln zł

Ministerstwo Rolnictwa odpowiedziało na interpelację posła Pawła Jabłońskiego, który pytał o dalsze losy gruntów po spółce Agromax. Teraz zarządza nimi Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Jak podano w odpowiedzi podejmowane przez KOWR działania muszą w sobie łączyć spełnienie celów ustawowych – poprawę struktury powierzchniowej gospodarstw rodzinnych, jak i dbałość o majątek Skarbu Państwa, by nie doszło do jego pogorszenia.

KOWR musi zagwarantować, że nieruchomości będzie mogła być użytkowana przez wyłonionego dzierżawcę. – To istotne w zakresie zachowania ciągłości produkcyjnej gruntu rolnego, zabezpieczeniu właściwości wytwórczych gruntów rolnych – przekazano posłowi w resorcie rolnictwa.

6 sierpnia KOWR użyczył Stadninie Koni Prudnik zabudowane nieruchomości o łącznej powierzchni 2451,9045 ha położone

na terenie gmin: Racibórz, Krzanowice, Krzyżanowice, Rudnik, Strzybnik i Szonowice. Pochodzą z wygasłych umów dzierżawy zawartych z Przedsiębiorstwem Rolno-Przemysłowym Agromax sp. z o.o. Umowę zawarto do końca grudnia 2024 roku. KOWR posiada 100% udziałów w stadninie z Prudnika.

Podziały tych nieruchomości zrealizowano w 2023 za kwotę 202 tys. zł. KOWR przygotował projekt Programu Restrukturyzacji Gospodarstw Rolnych Rudnik oraz Tworów-Wojnowice. 17 kwietnia wskutek wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku spółka Agromax zdecydowała się wydać dzierżawione wcześniej ziemie. Następowo to sukcesywnie. Pierwszą część runtów wydano pod koniec maja 2024 roku, kolejne w lipcu i sierpniu.

wydanie tych gruntów następowało w zaawansowanym już sezonie wegetacyjnym. Z tych więc powodów przedwcześnie było ogłaszanie przez

KOWR wykazów na dzierżawę, a tym bardziej na sprzedaż, która wymagała wykonania uprzedniej wyceny nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego.

– Zabezpieczenie nieruchomości przejętych od spółki PR-P „AGROMAX” w drodze użyczenia było działaniem uzasadnionym i odpowiedzialnym ze strony KOWR – twierdzą w ministerstwie.

Ponadto działania takie mają na celu umożliwienie utrzymania kultury rolnej gruntów do czasu ich rozdysponowania w drodze przetargów ograniczonych do rolników indywidualnych.

– Nieruchomości po wygasłych umowach zawartych ze spółką PR-P „AGROMAX” sp. z o.o. będą więc sukcesywnie przygotowywane przez KOWR do ponownego rozdysponowania zgodnie z założeniami wynikającymi z Programu Restrukturyzacji Gospodarstw Rolnych Rudnik oraz Tworów-Wojnowice. KOWR w

pierwszej kolejności podejmie działania zmierzające do zaspokojenia potrzeb rolników indywidualnych, zważywszy na to, że ustawodawca powierzył KOWR jako priorytetową misję poprawę struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych.

„Stadnina Koni Prudnik” sp. z o.o., jako biorący w użyczenie, ma obowiązek wywiązania się z postanowień umowy użyczenia i nie korzysta z żadnych innych „ulg, bonifikat, zwolnień itp. preferencji”.

Oddział Terenowy KOWR w Częstochowie skierował obecnie na drogę postępowania sądowego dwa pozwody o zapłatę przez spółkę PR-P „AGROMAX” sp. z o.o. wynagrodzenia z tytułu bezumownego użytkowania nieruchomości na łączną kwotę około 9.982 tys. zł. Sprawy sądowe na dzień udzielenia niniejszej odpowiedzi pozostają w toku.

Odpowiedzi posłowi udzielił – w imieniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Jacek Czerniak Sekretarz Stanu. (oprac. m)

Chwila wystarczyła, by policja pomogła seniorom

Dzielnicy z Raciborza zauważyli na ulicy Opawskiej starsze małżeństwo, które bezskutecznie próbowało uruchomić swój samochód.

Policjanci bez chwili wahania postanowili im pomóc. Okazało się, że akumulator jest rozładowany.

– Mundurowi dostarczyli i podpięli urządzenie rozruchowe, dzięki któremu już po kilku minutach udało się uruchomić pojazd. Cała sytuacja

zajęła dosłownie chwilę. Małżeństwo było bardzo zadowolone z szybkiego uruchomienia auta i bardzo dziękowali policjantom – przekazuje oficer prasowa raciborskiej jednostki, sierż. sztab. Joanna Wiśniewska.

– Każda policyjna interwencja jest inna, a mundurowi na swojej drodze muszą być gotowi na różne, nieprzewidziane zdarzenia. Ludzie potrzebują pomocy w różnych sytuacjach – dodaje rzeczniczka jednostki. (red)

W Nędzy i Kuźni chcą monitoringu

W środę (9.10.) u komendanta raciborskiej policji podinsp. Marka Ryszki odbyło się spotkanie z burmistrzem Kuźni Raciborskiej Wojciechem Gdeszem oraz wójtem gminy Nędza Leszkiem Pietraszem. W spotkaniu wziął udział również komendant Komendy Kuźni Raciborskiej nadkom. Tomasz Cebula. Przedstawiono problemy, z jakimi borykają się mieszkańcy tych gmin, jeśli chodzi o bezpieczeństwo.

– Komendant podinsp. Marek Ryszka wielokrotnie podkreślał, jak ważne jest dla policji bezpieczeństwo mieszkańców powiatu raciborskiego – przekazuje oficer prasowa jednostki, sierż. sztab. Joanna Wiśniewska. W czasie spotkania omówiono także kwestie monitoringu na terenie gminy Nędza i Kuźnia Raciborska oraz spotkań profilaktycznych dla uczniów oraz kadry pedagogicznej.

(red)

Lokalny biznes zapyta o konkrety prezydenta i starostę

Przedsiębiorcy spotkają się z władzami samorządowymi. Interesuje ich „konkretna plany rozwojowe na 5-letnią kadencję”. Dyskusja na ten temat ma

się odbyć 24 października o 14.00 na Zamku Piastowskim.

Spotkanie organizuje Raciborska Izba Gospodarcza we współpracy z Prezyden-

tem Raciborza Jackiem Wojciechowiczem i starostą raciborskim Grzegorzem Swobodą. Wydarzenie ma charakter, organizatorzy zapraszają wszystkich

przedsiębiorców. – Przedsiębiorców prosimy o zgłoszenie chęci uczestnictwa w spotkaniu mailowo: rig@rig-raciborz.pl lub telefonicznie 531 496 163 – informuje

RIG. Jacek Wojciechowicz spotkał się z przedsiębiorcami w czasie kampanii wyborczej. Wiosną 2024 roku mówił, że Racibórz potrzebuje nowej strefy gospodar-

czej. Podkreślał ważną rolę przedsiębiorców, tłumacząc, że to oni płacą najwyższe podatki, a zasobny budżet miasta pozwoli na realizację planów samorządu. (m)

REKLAMA

OFERTA PRACY

W SZKLARNI

w firmie zajmującej się uprawianiem pomidorów i ogórków różnego rodzaju.

DZIAŁ ZBIORÓW

Praca w tym dziale polega na zrywaniu pomidorów.

- Middenmeer, Holandia
- Godziny pracy: 7:00 - 17:00 (możliwość nadgodzin)
- Atrakcyjne wynagrodzenie

Więcej informacji: +48 691 823 260 | istan.job@gmail.com



ISTANJOB
Numer oferty: 125739



ALPHA Dotacje

Justyna Korzeniak

Kompleksowo zajmujemy się pozyskiwaniem i rozliczaniem dotacji:

OZE: Czyste Powietrze, Mój Prąd, Ciepłe Mieszkanie
Moje Ciepło, Moja Elektrownia Wiatrowa

Ponadto:

- Przydomowa oczyszczalnia
- Dotacje dla Rolników
- Dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy
- Dotacje Unijne
- Audyty energetyczne, do Czystego Powietrza i Charakterystyki Energetyczne

ul. Klasztorna 7 | 47-400 Racibórz
tel. +48 793 97 18 19 | korzeniakj@gmail.com



EUROCLAS

ZNAJdziesz WSZYSTKO w naszym tartaku:

- elementy konstrukcji lite,
- strugane,
- KVH i klejonka,
- więzby wycinane metodą CNC jak również z zestawień tradycyjnych

U nas również:

- ŁĄCZNIKI • WKRETY • FARBY

WSZYSTKO KOMPLEKSOWO W JEDNYM MIEJSCU!

ul. Nowa 28a, 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, biuro@euroclas.com.pl



TARTAK CNC
WYROBY WYKONCZONY

Zaczynasz budowę domu, altanki, zadaszania, w planach wymiana więzby dachowej?

ODWIEDZ NAS!

Michał Woś jako „Książe na zagrodzie” w reportażu TVN24 o żubrach z R

Posel zapowiadał lokalnym mediom, że stacja pokaże taki materiał i podejrzewał, że będzie dotyczyć powalonej i dotąd nieodbudowanej wiaty w zagrodzie.

Reportaż ma jednak szerszy kontekst, opiera się m.in. na zawiadomieniu do prokuratury, jakiego dokonały Lasy Państwowe po kontroli inwestycji.

Ta szacowana była na ok. 5 mln zł, a koszty sięgnęły prawie 27 mln zł.

Posel odniósł się do reportażu stacji w oświadczeniu na swoim Facebooku.

Za 3-4 miesiące zagroda ma być dostępna dla zwiedzających

TVN24 rozmawiało z nowym nadleśniczym z Rybnika. Grzegorz Adamczyk przyznał, że zagroda żubrów kosztowała 27 mln zł zamiast szacowanych 5 mln zł. Rybnickiego nadleśnictwa nie stać było na tę inwestycję (27 mln zł to kwota rocznych przychodów tego nadleśnictwa) i nie stać samodzielnie na utrzymanie obiektu. Samo Centrum Edukacji Leśnej, które miało powstać za niecały milion złotych, ostatecznie pochłonęło 13 mln zł.



■ Posel z Raciborza – Michał Woś z Suwerennej Polski został bohaterem reportażu stacji informacyjnej TVN24. Poświęcono go zagrodzie żubrów w Raciborzu-Brzeziu

Mimo kłopotów z finansowaniem inwestycji otwarcie zagrody planowane jest w ciągu 3-4 miesięcy, po dokończeniu niezbędnych prac.

W reportażu o Michale Wosiu pokazano rozmowy z anonimowym „szeregowym pracownikiem nadleśnictwa”, który nazwał posła Wosia księciem raciborskim. Informator TVN24 odsłonił kulisy powstawania zagrody. Stacja zatytułowała swój materiał „Książe w zagrodzie”.

Po brzeskiej zagrodzie oprowadził telewizję nowy rybnicki nadleśniczy Grzegorz Adamczyk. To pracownik Lasów Państwowych z 30-letnim stażem.

Dyplom MBA wymagany. Wykształcenie leśnicze i przyrodnicze – nie

W TVN24 poruszono wątek zatrudnienia w zagrodzie Szymona Szrota – dyrektora biura poselskiego M. Wosia. Wygrał

on w naborze na stanowisko kierownika obiektu. Pokazano przy tym dwie wersje dokumentów o naborze na tę funkcję – pierwotne i poprawione. Różniły się wymogiem ukończenia studiów podyplomowych MBA (spośród kandydatów tylko Szrot spełniał te oczekiwania). Nie było za to wymagań co do wykształcenia przyrodniczego i kwalifikacji leśnika. Nadleśniczy Adamczyk przyznał, że przez 30 lat służby na rzecz Lasów nie spotkał się z taką sytuacją, by dyplom MBA był potrzebny tam do pracy.

Mówiono też o starającej się o pracę w zagrodzie żonie posła Wosia. Także wyłoniono ją w naborze. Były minister odradził jej podjęcie zatrudnienia w tym miejscu i aktualnie „żona pracuje w szkole podstawowej na Śląsku”.

Autor programu ujawnił, że profesor Wanda Olech z SGGW – wybitna specjalistka od żubrów w Polsce – wybierając na lo-

OŚWIADCZENIE Michała Wosia w sprawie materiału „Książe na zagrodzie” w TVN24

Dla TVNu skandalem jest skuteczne wykonywanie pracy posła. Geniusze. TVN dziś w „czarno na białym” „odkrył”, że w moim okręgu powstała duża inwestycja, czym sam się pochwaliłem na konferencji prasowej. Ile materiałów zrobili już o myrach państwa na mieszkaniach, ekspresach czy kilometrówkach?

Lokalizację Zagrody Żubrów wskazała prof. Wanda Olech, szefowa Państwowej Rady Ochrony Przyrody i najlepsza specjalistka od żubrów w Polsce. Nowe zagrody są potrzebne, by poprawić pulę genetyczną tych zwierząt. Już teraz borykają się z chorobami genetycznymi, co prowadzi do protestów przy odstrzałach.

Brzeskie żubry mają się świetnie. W naszych czasach przewieziono je bezpiecznie. Niestety, nowe kierownictwo lasów w czasie transportu między zagrodami zdążyło już udusić jednego żubra! Tacy to partacze. Moja żona nigdy nie pracowała ANI MINUTY w Lasach Państwowych, czy w powiązanych

instytucjach. Wysłała CV do setek miejsc, w tym do nadleśnictwa, które szukało pedagoga do Centrum Edukacji Leśnej. Wybrała jednak etat nauczyciela w szkole podstawowej, zgodnie z pasją i kompetencjami. Tu kończy się cała historia, ale TVN potrzebuje kłamstw i insynuacji dla najbardziej rozgrzanego elektoratu Tuska. Liberalne media jak zwykle atakują matki małych dzieci, które chcą zasilić rynek pracy.

Centrum Edukacji i Zagroda Żubrów mogłyby przynosić korzyści, gdyby nie polityczna bandyterka PO i P2050. Celowo trzymają obiekt zamknięty i nie odbudowują wiaty powalonej przez huragan już za nowego kierownictwa, tylko po to, by TVN mógł tworzyć właśnie takie kłamliwe materiały. Skandalem jest zamknięcie obiektu od pół roku, bo nieudolne władze nie potrafią posprzątać zawałonej altany i postawić nowej. Podsumowując, dla TVNu robienie czegoś dla społeczeństwa to skandal. Ta stacja to stan umysłu.

kalizację zagrody Racibórz miała do wyboru dwie lokalizacje, ale obie pod raciborskimi adresami. Michał Woś mówił mediom w Raciborzu, że to nie on wybierał miejsce pod nową zagrodę, a zrobiła to profesor Olech.

Leśnicy zawiadomili prokuraturę. Podejrzewają, że w zagrodzie doszło do przestępstwa

Zajmujący się kontrolą i audytem w Lasach Państwowych

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „KOLEJARZ” W RACIBORZU OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Raciborzu ul. Mariańska 114 działka nr 823/81 o powierzchni 0,0802 ha, nr księgi wieczystej GL1R/00027968/5, w miejscowym planie zagospodarowania teren oznaczony jako H4MN, znajduje się w strefie B ochrony konserwatorskiej, prawo wieczystego użytkowania gruntu Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Raciborzu, nieruchomość zabudowana budynkiem wzniesionym jako mieszkalny jednorodzinny, a obecnie stanowiący obiekt o charakterze handlowo-usługowym o powierzchni użytkowej 181,48 m² połączony z budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 24,13 m².
Cena wywoławcza 439 479,00 zł brutto.

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” ul. Chelmońskiego 30/1, 47-400 Racibórz w dniu **15.11.2024. godz. 12:30.** Wadium w wysokości **43 947,90 zł** płatne przelewem na rachunek nr 79 1050 1328 1000 0004 0159 9360 w tytule należy napisać: „wadium do przetargu na sprzedaż nieruchomości ul. Mariańska 114, 47-400 Racibórz”.

Uczestnicy przetargu mają obowiązek zapoznania się z regulaminem Spółdzielni dotyczącym przeprowadzania przetargów i Zarządzeniem nr 1/10/2024 przed przystąpieniem do przetargu, co powinno zostać potwierdzone pisemnie do protokołu przed rozpoczęciem przetargu. Regulamin dostępny jest na stronie www.smkolejarz.com.pl Spółdzielni i w biurze.

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca.nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

odzie” Raciborza

Piotr Król stwierdził przed kamerą TVN24, że niedopuszczalne było zorganizowanie imprezy – powitania żubrów w Raciborzu – na placu budowy zagrody. Ta odbyła się niedługo przed wyborami parlamentarnymi 2023.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych skierowała zawiadomienie do prokuratury w sprawie budowy zagrody żubrów. Leśnicy podejrzewają, że inwestycja miała służyć promocji politycznej Michała Wosia. Wskazują także na nieprawidłowości, w

tym kwestie zatrudnienia w zagrodzie dyrektora biura poselskiego i wyłonienie w naborze żony polityka.

Audyt z Lasów Piotr Król przyznał, że choć zagroda jest inwestycją uzasadnioną społecznie, która umożliwia dostępność żubrów dla mieszkańców okolic Raciborza, to z pewnością nie można znaleźć uzasadnienia ekonomicznego dla takiego przedsięwzięcia.

(oprac. m)

Gabriela Lenartowicz w TV Republika. Stacja łączy ją z miliarderem przypominającym podejrzenia posła Jabłońskiego

W programie Ściśle jawne TV Republika przypomniano sprawę, którą w trakcie kampanii parlamentarnej 2023 nagłośnił poseł PiS Paweł Jabłoński. Wskazywał on wówczas na łączenie stanowisk przez obecną posłankę PO Gabrielę Lenartowicz – funkcji prezesa WFOŚiGW oraz członkini rady nadzorczej spółki BATERPOL. Podejrzał korupcję. Pani poseł odpowiedziała wnioskiem do prokuratury o ściganie Jabłońskiego za fałszywe oskarżenia. TV Republika zatytułowała swój materiał: Ujawniamy kulisy kariery byłego współpracownika SB i jego powiązań z polityk PO

Lenartowicz kierowała WFOŚiGW w latach 2008-2014, a w radzie nadzorczej BATERPOL (zajmuje się skupem i przerobem złomu) zasiadała od 2010 do 2014. Łączenie tych stanowisk wydało się podejrzanym posłowi Pawłowi Jabłońskiemu, co zgłosił do prokuratury. Śledztwo zostało umorzone.

TV Republika podała w programie Ściśle Jawne, że kariera posłanki „wiąże się z drogą życiową Romana Karkosika, majątnego i wpływowego biznesmena. On także zasiadał w radzie nadzorczej spółki BATERPOL. Źródła w IPN podają, że był on w okresie PRL tajnym współpracownikiem komu-

nistycznej bezpieki.

W ostatniej kampanii parlamentarnej ówczesny kandydat na posła Paweł Jabłoński podał publicznie, że w czasie kadencji Gabrieli Lenartowicz w WFOŚiGW i jej pracy w radzie nadzorczej BATERPOL fundusz umorzył pożyczkę spółce BATERPOL na kwotę 2 mln zł. Lenartowicz tłumaczyła, że nie brała udziału w głosowaniu. – Nie było żadnych prawnych, ani żadnego innego rodzaju ograniczeń w zasiadaniu członków zarządu WFOŚiGW w radach nadzorczych spółek, w tym spółek korzystających z pożyczek – tłumaczyła posłanka.

W styczniu 2024 roku pro-

kuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w tej sprawie. Stwierdzono brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynów zabronionych. Uznano, że działania szefowej WFOŚiGW nie zawierały znamion czynu zabronionego.

TV Republika pytała Lenartowicz o komentarz. Posłanka wskazała, że zareagowała na fałszywe oskarżenia Pawła Jabłońskiego i wyegzekwowała sprostowanie nieprawdziwych informacji. Złożyła stosowne wyjaśnienia w prokuraturze i przed sądem. Sprawa jest procedowana, postępowanie prowadzi policja w Raciborzu.

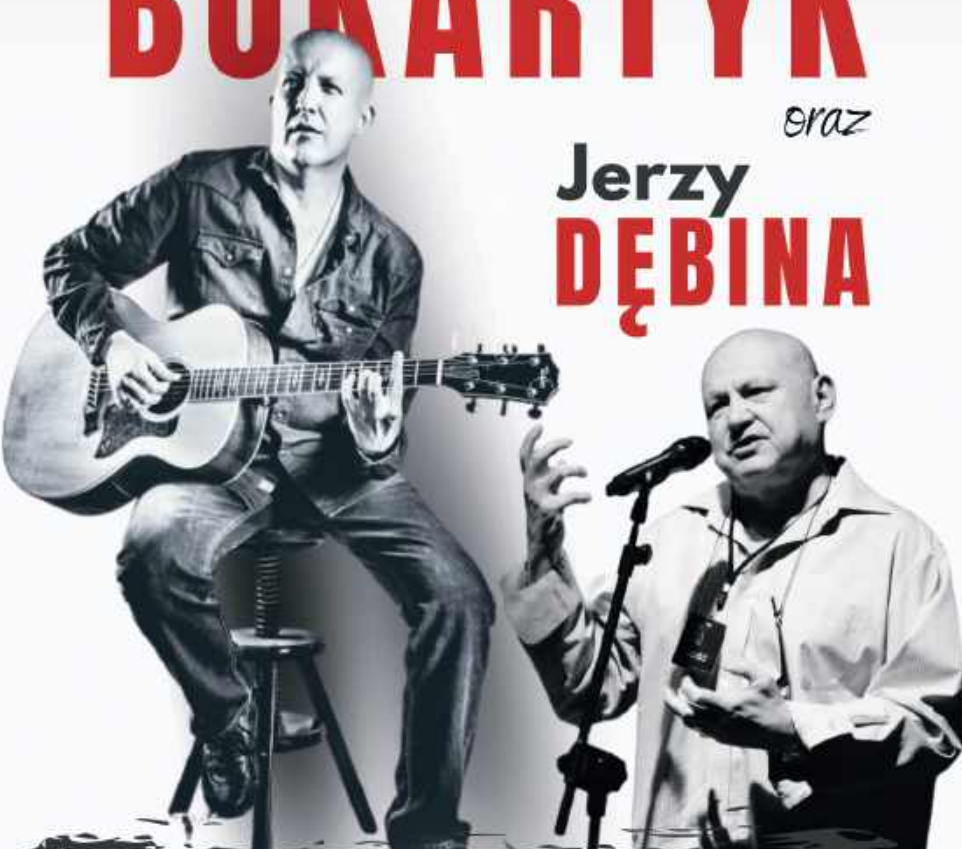
(red)

KONCERT

Piotr BUKARTYK

ORAZ

Jerzy DĘBINA



9 LISTOPADA
GODZ. 18:00
CENA: 50 zł

sala widowiskowa tkania

TEATR POLSKA 2024



HAMLET

- KOMENTARZ

reż. Grzegorz Bral

Fundacja Bral / Teatr Pieśń Kozła

data: 19 PAŹDZIERNIKA 2024 (SOBOTA)

godzina: 18.00

miejsce: RCK RDK UL. CHOPINA 21

BILETY: 30 ZŁ HONOROWANE RACIBORSKIE KARTY: "SENIOR 60+" I "RODZINA +"

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Racibórz Raciborskie Centrum Kultury



■ Do Raciborza przyjechali szefowie oświaty z samorządów w całym Śląsku



■ W spotkaniu oświatowców nie mogło zabraknąć szefów szkół średnich Powiatu Raciborskiego



■ Koordynatorem wydarzenia był drugi wicestarosta raciborski Marek Kurpis

Czy nauczyciela zastąpi robot? Na Zamku szkolili się szefowie śląskiej oświaty. 20 lat Forum, któremu przewodzi Marek Kurpis

– Najlepiej byłoby zlikwidować tradycyjny podział na przedmioty szkolne i uczyć dzieci, młodzież w oparciu o projekty do realizacji – mówiła oświatowcom Katarzyna Wilk, szkoląca w branży edukacyjnej. Na Zamek Piastowski zjechali się oświatowi eksperci z całego województwa, by poznać wyzwania dla szkolnictwa samorządowego w regionie.

Jubileusz 20-lecia Śląskiego Forum Oświaty na Zamku Piastowskim

W dniu 8 października na Zamku Piastowskim odbyło

się jubileuszowe spotkanie Śląskiego Forum Oświaty, zorganizowane wspólnie z katowickim ośrodkiem Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli samorządów, edukatorów oraz ekspertów, aby uczcić 20 lat działalności Forum.

Wyjątkowi goście i bogaty program

Gościnnie, w formie online, wystąpiła Ewa Pytasz, pierwsza koordynatorka Forum i była dyrektorka Ośrodka Kształcenia Samorządu Terytorialnego im. Waleriana Pańki. Swoim wystąpieniem przybli-

żyła historię i cele Forum. Koordynatorem wydarzenia w Raciborzu był Marek Kurpis, drugi wicestarosta raciborski i przewodniczący Zarządu Forum Oświaty.

W trakcie spotkania odbyły się dwa szkolenia poświęcone aktualnym wyzwaniom w edukacji. Pierwsze, prowadzone przez Katarzynę Wilk z Regionalnego Ośrodka Metodyczno-Edukacyjnego Metis w Katowicach, dotyczyło wpływu sztucznej inteligencji na proces nauczania i uczenia się. Ekspertka omówiła m.in. możliwości wykorzystania narzędzi AI w edukacji

oraz wyzwania związane z ich wdrażaniem.

Drugie szkolenie, przeprowadzone przez Elżbietę Marcinkowską ze Śląskiej Wojewódzkiej Komendy OHP w Katowicach i Małgorzatę Dembińską z CKZiU w Będzinie, skupiło się na planowaniu edukacji zawodowej w szkołach. Ekspertki przedstawiły najnowsze trendy na rynku pracy oraz wskazówki, jak przygotować uczniów do zawodów przyszłości.

Dyskusja o przyszłości edukacji

Ważnym punktem programu była dyskusja mo-

derowana przez Annę Jakubowską, dyrektorkę ośrodka regionalnego FRDL w Katowicach. Uczestnicy mieli okazję wymienić się doświadczeniami i dyskutować o wyzwaniach stojących przed oświatą w Polsce.

Marcin Smala wiceprezes FRDL wyjaśnił Nowinom, że fundacja inicjuje powstawanie takich forów jak oświatowe. Śląskie jest drugie w kraju pod kątem liczebności i stażu. Skupia pracowników wydziałów edukacji.

Smala zauważył, że samorządy cierpią na nieustający niedobór środków finanso-

wych. Ta luka budżetowa na zadania własne staje się coraz to większa. Dlatego powstaje Forum jako platforma wymiany doświadczeń, żeby uczestnicy mogli radzić sobie z wyzwaniami, dokonywały się reorganizacje i realizowały pomysły. – Tu można się dowiedzieć jak wykorzystać dobre praktyki skuteczne u innych, bo każdy samorząd przygotowuje własne rozwiązania – podsumował M. Sala.

Spotkanie oświatowców zakończyło się lunchem połączonym z networkingiem oraz zwiedzaniem Zamku Piastowskiego.

(ma.w)

Remont ulicy Staszica miał zająć 300 dni. PRD wystąpiło do Miasta o wydłużenie terminu do grudnia

– Końca tego remontu nie widać – mówi nam przedsiębiorca ze Staszica. Od urzędników usłyszał, że po 15 października prace powinny nabrać tempa. – Jak przed zimą nie zdążą, to będziemy się tu męczyć jeszcze w przyszłym roku – narzeka nasz rozmówca.

Roboty na Staszica zaczęły się na początku tego roku. Przetarg na wykonawstwo zadania pn. przebudowa ul. Staszica na odcinku od ul. Opawskiej do ul. Kolejowej wygrała miejska spółka – Przedsiębiorstwo Robót

Drogowych w Raciborzu. Zaoferowało 5,3 mln zł, a Miasto przygotowało kwotę 5,4 mln zł. Konkurencja PRD (Transkom Białdyga z Jaryszowa) chciała dwa razy więcej. Po zleceniu zgłosiło się 8 firm.

O dotację rządową – w kwocie połowy kosztów przebudowy – wystarała się jeszcze ekipa prezydenta Dariusza Polowego.

Planowany po remoncie wygląd ulicy Staszica wzbudził kontrowersje u lokalnego aktywisty – miłośnika przyrody Bogusława Siwaka. Przekonał on

nowego prezydenta Jacka Wojciechowicza, by dokonać zmian na rzecz większego zazielenienia ulicy Staszica. Trzeba było dokonać korekt w projekcie i prace uległy wtedy wydłużeniu. Niektóre z czynności powtarzano, bo trzeba było rozebrać część ułożonych chodników. Trwały wakacje i jesienny termin finału wydawał się odległy.

Gdy na początku września rozmawialiśmy z dyrektorką SP13 Bogusławą Małek, że uczniom przyjdzie docierać do szkoły przez plac budowy z koparkami i in-

nym ciężkim sprzętem, ta nie kryła obaw, ale miała nadzieję, że uciążliwości lada moment się skończą. Podobną opinię usłyszeliśmy od przedsiębiorczyni, która prowadzi w kamienicy popularny nie tylko w regionie salon fryzjerski dla psów. Tymczasem wiadomo, że PRD złożyło w magistracie aneks do umowy i wskazało nowy termin zakończenia prac datowany o 1,5 miesiąca później niż planowany. Doszły nowe, nieprzewidziane wcześniej prace. Ulica Staszica miała być gotowa w październi-

ku, a według nowych ustaleń remont ma potrwać do grudnia.

Szef miejskiej spółki Krzysztof Wrazidło tłumaczył radnym na sesji, że każde prace na drogach w Raciborzu, kiedy dochodzi do wymiany podbudowy i sieci, ulegają znacznemu wydłużeniu. Instalacje są przedwojenne, wysłużone i wiele z nich nawet nie znajduje się na planach. Trzeba dokonywać korekt, terminy się wydłużają. Do takich odcinków należy właśnie ulica Staszica.

– Są dni, kiedy nie ma

tu żadnych robotników – przyznaje nasz rozmówca prowadzący działalność gospodarczą przy Staszica. Rozmawiał z urzędnikami przy okazji cyklicznej rady budowy, która raz w tygodniu ocenia postęp prac. Usłyszał, że w drugiej połowie października powinien nastąpić zauważalny postęp robót. Na razie ulica przypomina z jednej strony skład materiałów budowlanych, a z drugiej – tej od Opawskiej – krajobraz po ciężkiej bitwie.

(ma.w)

Data obowiązywania: tylko 15.10.2024



SUPER CENA
17⁹⁵
kg

FILET Z INDYKA **



SUPER CENA
21⁹⁵
kg

POŁĘDWICZKI WIEPRZOWE **

PRODUKCJA
WŁASNA
NA
MIEJSCU



SUPER CENA
1⁹⁵
szt.

MLEKO UHT 3,2% 1 l



80-88 PRAŃ
SUPER CENA
65⁹⁵
szt.

ŻEL DO PRANIA PERSIL 3,6-3,96 l
WYBRANE RODZAJE
1 l - 16,65 - 18,32 zł

Auchan
Racibórz

RABAT*

30%
HERBATY

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 16.10.2024



SUPER CENA
11⁹⁵
kg

BOCZEK WIEPRZOWY
BEZ ŻEBER **

PRODUKCJA
WŁASNA
NA
MIEJSCU



SUPER CENA
29⁹⁵
kg

SER EDAM RYCKI



SUPER CENA
19⁹⁵
kg

ŚLEDŹ WĘDZONY
NA ZIMNO FILET



SUPER CENA
19⁹⁵
opak.

PAPIER TOALETOWY
RUMIANKOWY ZEWA 16 ROLEK
1 szt. - 1,25 zł

RABAT*

30%
ZDROWA
ŻYWNOŚĆ

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 17.10.2024



SUPER CENA
15⁹⁵
kg

SCHAB WIEPRZOWY
BEZ KOŚCI **

PRODUKCJA
WŁASNA
NA
MIEJSCU



SUPER CENA
3⁸⁵
szt.

ŚMIETANA 18% PIĄTNICA 400 g
1 kg - 9,63 zł



SUPER CENA
6⁹⁵
opak.

RĘCZNIK PAPIEROWY
MOLA EXTRA MOCNE 2 szt.
1 szt. - 3,48 zł



SUPER CENA
13⁹⁰
szt.

POŁÓWKA PIECZONEGO
KURCZAKA Z GRZĘDY

Z NASZEGO
PIECA

RABAT*

30%
SERY

Dział Tradycja

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 18.10.2024



SUPER CENA
9⁹⁵
kg

UDO Z INDYKA **



SUPER CENA
12⁹⁵
kg

SZYŃKA WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI **

PRODUKCJA
WŁASNA
NA
MIEJSCU



SUPER CENA
2⁴⁵
szt.

MAKA WROCŁAWSKA TYP 500
LUB MAKA GDAŃSKA TYP 500
GDAŃSKIE MŁYNY 1 kg



100 PRAŃ
SUPER CENA
39⁹⁵
szt.

PROSZEK DOPRANIA DALLI 6 KG
DWA RODZAJE
1 kg - 6,66 zł

RABAT*

30%
RYBY WĘDZONE

Dział Tradycja

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 21.10.2024



SUPER CENA
17⁹⁵
kg

KARKÓWKA WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI**



SUPER CENA
15⁹⁵
kg

KURCZAK GOTOWANY**
Dział Tradycja

PRODUKCJA
WŁASNA
NA
MIEJSCU



SUPER CENA
4⁴⁵
szt.

MASŁO EXTRA 82% 200 g
1 kg - 22,25 zł



SUPER CENA
11⁹⁵
szt.

SPRAY DO CZYSZCZENIA CIF 435 ml
WYBRANE RODZAJE
1 l - 27,47 zł

RABAT*

30%
PIECZARKI,
PAPRYKI I ŚWIEŻE ZIOŁA

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Bieżąca oferta skierowana jest do klientów detalicznych *Najniższa cena z 30 dni przed obniżką **Limit dzienny 5 kg



Medziugorie: Tajemnica objawień i ocalenie w czasie wojny

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Od 1991 roku do 1995 roku, na terenie Bośni i Hercegowiny trwała krwawa wojna domowa. Szacuje się, że w jej wyniku życie straciło 110 tysięcy osób, a 1, 8 miliona straciło dach nad głową i musiało opuścić kraj. Niektórzy wierzą, że narastanie agresywnego nacjonalizmu, skutkiem którego był wybuch wojny domowej tylko wzmocniło wiarę w objawienia w Medjugorie. Wtedy też Matka Boska ukazała się jako Gospa – Królowa Pokoju. Czystki etniczne potraktowano więc jako spełnienie się jej proroctwa. Wierni upatrywali w objawieniach szansy na nawrócenie, a tym samym na uniknięcie klęski wojny.

Niewytłumaczalne zjawiska

Medziugorie budzi kontrowersje i emocje także z innego powodu. Jak wynika z relacji świadków, w czasie trwających tu działań wojennych miasteczko cudownie ocalało. Wydarzyło się kilka niewytłumaczalnych w racjonalny sposób sytuacji. Pierwszą z nich był nalot bombowców jugosłowiańskich, który w żaden sposób nie zniszczył miasteczka. Wierni upatrują ocalenia od bomb w sprawczym działaniu Maryi. Sami piloci zeznali, że w czasie operacji widzieli tajemniczą mgłę, która pokryła teren, uniemożliwiając namierzenie celów. Drugim wydarzeniem było uniknięcie rzezi mieszkańców Medziugorie, gdy oddziały artyleryjskie nieprzyjaciela w stronę miasteczka skierowały swoje oddziały. W niewyjaśniony sposób nikt nie ucierpiał.

Objawienia...

W 1981 roku, kiedy rozpo-

częły się objawienia Matki Bożej, życie parafii zmieniło się. Matka Boża oprócz sześciorga wizjonerów wybrała całą parafię i pielgrzymów na swoich współpracowników. Szczególnie było to widoczne w orędziu, w którym powiedziała: Wybrałam tę parafię w szczególny sposób i pragnę ją prowadzić 24 czerwca 1981 roku około godz. 18 sześćcioro młodych ludzi: Ivanka Ivanković, Mirjana Dragičević, Vicka Ivanković, Ivan Dragičević, Ivan Ivanković i Milka Pavlović, zobaczyło na wzgórzu Crnica, kilkaset metrów ponad miejscem zwanym Podbrdo młodą niewiastę z dzieckiem na ręku, która ręką dawała im znak, aby się do Niej zbliżyli. Zaskoczeni i przestraszeni nie podeszli do Niej.

Następnego dnia 25 czerwca 1981 w tym samym czasie, czworo z nich, Ivanka Ivanković, Mirjana Dragičević, Vicka Ivanković i Ivan Dragičević, odczuło, że coś mocno ich przyciąga w kierunku miejsca, gdzie dzień wcześniej widzieli Tę, którą rozpoznali jako Matkę Bożą. Przyłączyli się do nich: Marija Pavlović i Jakov Čolo (czyt. Czolo). Grupa medziugorskich wizjonerów została uformowana. Z Matką Bożą modlili się i rozmawiali. Dlatego też 25 czerwca obchodzona jest rocznica objawień. Wedle świadectwa wizjonerów od tego dnia mieli codzienne objawienia, razem lub osobno, gdziekolwiek się znajdowali. Milka Pavlović i Ivan Ivanković nigdy więcej już nie widzieli Matki Bożej.

Trzeciego dnia objawień, 26 czerwca 1981 roku, Matka Boża wezwała do pokoju słowami: Pokój, pokój, pokój – i tylko pokój! Pokój musi zapanować między Bogiem i człowiekiem, ale i

pomiędzy ludźmi! Ludzie zainteresowani objawieniami i wezwaniem Matki Bożej najpierw z parafii, a potem z innych miejscowości oraz świata zaczęli się gromadzić i modlić najpierw na wzgórzu, a później w kościele.

Miejsce modlitwy i nawrócenia

Takie były początki objawień w Medziugorie. Kościół dotychczas uznał to miasteczko jako miejsce modlitwy i spowiedzi świętej. Taki niesamowity Konfesjonał świata. Wielu z nas było tam i doświadczyło niesamowitych łask. Każdy, kto raz był, zawsze chce wracać. Królowa Pokoju zaprasza...! Tysiące ludzi każdego dnia! Pielgrzymi z całego świata, ludzie młodzi i starsi. Ten widok porusza serce każdego człowieka i zaprasza do refleksji nad życiem. Jedno jest pewne, że Maryja uczyniła tę ziemię świętą, bo dzisiaj tylko jeszcze prawdziwa świętość może nawrócić serce człowieka. Niby nic szczególnego... prosty Kościół pod wezwaniem Św. Jakuba, biała figura Matki Boskiej – Królowej Pokoju, setki konfesjonałów, tysiące spowiedzi świętej, zdarte ławki wokół Kościoła i skały, które każdy z trudem pokonuje, by dotrzeć na miejsca objawień. Niesamowicie skromne miejsce... ale pełne Boga i Matki Boskiej. Dzisiaj tylko takie ubogie i proste miejsca, poruszają serca ludzi dotykaniem Boga. Tysiące ludzi z całego świata w tej prostocie odnalazło siebie, swoje życie, wróciło do Boga... Tak, to prawda... Maryja postawiła tam swoją stopę, Królowa Pokoju – Ta która może zmienić życie każdego i przynieść pokój światu.

sze terminy to 19.11.2024 i 17.12.2024 roku – informuje Michał Śladek współorganizator.

(red)

Publiczny Różaniec o zatrzymanie aborcji raz w miesiącu

Najbliższa modlitwa w intencji poczętych dzieci organizowana przez Fundację Życie i Rodzina, będzie miała miejsce 15 października na raciborskim Rynku. – Racibórz

dołącza do miejscowości, w których publiczny różaniec będzie odbywał się regularnie raz w miesiącu, w trzeci wtorek miesiąca o 17.15 na Rynku. Następne, najbliż-

OGŁOSZENIA parafialne

Klerycy z Togo

W ramach dalszej współpracy diecezji opolskiej z diecezją Sokode w Togo (Afryka) przyjedzie kolejnych dwóch kleryków. W Raciborzu będą się uczyli języka polskiego. Jeden z nich, kleryk Franciszek Elizam Walla, będzie przebywał w parafii NSPJ. Drugi kleryk trafi do raciborskiej fary.

NSPJ dla rodzin

W kaplicy pod kościołem „okrągłakiem” odbyło się spotkanie rodzinne. Księża zaprosili całe rodziny z dziećmi. Spotkanie poprowadził ks. Grzegorz Kokot. Na spotkanie składała się konferencja o miejscu Boga w rodzinach, wspólna modlitwa i czas rozmowy.

Kapelan szpitala zaprasza

W piątek 18 października w klasztorze Annuntiata od 18.00 odbędzie się Modlitwa Różańcowa, a po niej Msza Święta w intencji Służby Zdrowia. Kapelan raciborskiego szpitala ks. Ireneusz Kotliński zaprasza na nią pracowników służby zdrowia do klasztoru.

Przygotują do bierzmowania

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa informuje, że organizowane jest przygotowanie do bierzmowania dla uczniów z klas ponadpodstawowych i studentów. Pierwsze spotkanie odbędzie się w piątek, 18 października o 19.00 w domu katechetycznym przy parafii NSPJ. Warunkiem jest uczestnictwo w katechezie szkolnej. Jest to propozycja dla uczniów z terenu diecezji opolskiej. Bierzmowania dla dorosłych rozpocznie się 9 listopada (spotkania w domu katechetycznym w soboty o 19.00).

Dzień Papieski

W niedzielę 13 października obchodzono w Polsce Dzień Papieski. Można było złożyć ofiarę do puszek na wsparcie Fundacji Nowe Tysiąclecie.

Pomodlą się o Eufemię

W czwartek po mszy porannej odbędzie się w farze modlitwa o rychłą beatyfikację służebnicy Bożej siostry Eufemii Piastówny. W ten sam czwartek msza szkolna odbędzie się w kościele św. Jakuba. Zostaną tam poświęcone różańce dzieci pierwszokomunijnych.

Wpisy do kalendarza

Parafia z Ostroga przyjmujemy już intencje mszalne na 2025 rok: jubileuszowe, rocznicowe, urodzinowe, a po 3 listopada – za zmarłych.

Msza w intencji Caritas

W środę przypada uroczystość św. Jadwigi Śląskiej. Wolontariusze Caritas są zaproszeni na różaniec i wieczorną Mszę św. sprawowaną w ich intencji. Po Eucharystii zaplanowano spotkanie w salce.

Papieskie kremówki w Matce Bożej

W przyszłą niedzielę po mszach młodzież z parafii będzie sprzedawać „papieskie kremówki”. Ciastka będą pakowane po 2 szt. w cenie 12 zł za opakowanie. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na inicjatywy duszpasterskie i wyjazdy młodzieży.

Sprzątanie cmentarza

W parafii św. Mikołaja w sobotę 26 października od 9.00 wszystkie chętne osoby zapraszane są do posprzątania cmentarza przy ulicy Kozielskiej.

Baldachim z odkurzaczem

W „Mikołaju” podziękowano grupie osób z parafii, które ufundowały nowy baldachim, który będzie używany np w czasie rezurekcji czy procesji Bożego Ciała oraz nowy odkurzacz do czyszczenia naszego Kościoła. Podziękowania skierowano też do firmy Profada Filipa Adamiec za odnowienie Krzyża pomnika na cmentarzu przy ulicy Głębczyckiej.

Dlaczego Racibórz nie powierzy wywozu śmieci swojej spółce PK bez przetargu?

Jakie względy zdecydowały o tym, że nie skorzystano z możliwości udzielenia zamówienia w trybie in house miejskiej spółce Przedsiębiorstwu Komunalnemu? PK aktualnie wywozi odpady z Raciborza, bo wygrało przed 3 lata z firmą Empol. – Cena jest korzystna, usługa dobrze oceniana, a PK korzysta na tym kontrakcie – argumentuje radny Silnego Raciborza Dariusz Polowy.

Polowy uważa, że nie ma potrzeby ogłaszania przetargu na wywóz śmieci

– Mając dobrze działający system odbioru odpadów oraz własną firmę do ich wywozu, najkorzystniejszym rozwiązaniem jest zastosowanie trybu in house, bez potrzeby ogłaszania przetargu – przekazał nowemu prezydentowi miasta radny i poprzedni władarz D. Polowy.

Według niego wykorzystanie tej drogi dałoby korzyści zarówno gminie, mieszkańcom jak i spółce miejskiej.

– Poprzedni przetarg wykazał, jaki jest realny poziom kosztów, stąd nie zachodzi ryzyko, aby oferta PK była nieadekwatna – uważa Dariusz Polowy.

Aktualnie Racibórz ma najniższą w regionie opłatę za odpady komunalne – 21 zł.

Małgorzata Rudnicka-Głowińska odpowiedziała byłemu prezydentowi, że w przypadku gdy rada miasta w drodze uchwały postanowi o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, prezydent miasta jest obowiązany udzielić zamówienia publicznego w trybie przetargu zorganizowanego na podstawie przepisów ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli tych nieruchomości.

Miasto od 2012 r. reguluje



■ Radny Silnego Raciborza, były prezydent miasta Dariusz Polowy uważa, że PK nadal powinno wywozić śmieci z miasta

odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne. W ten sposób kontroluje cały strumień wytworzonych na terenie Miasta odpadów komunalnych.

Ryzyko podbierania odpadów i wyższych kosztów

Rozgraniczenie odbioru odpadów komunalnych na tryb in house w przypadku nieruchomości zamieszkałych i tryb przetargowy w przypadku nieruchomości niezamieszkałych, mogłoby napotkać utrudnienia w świadczeniu usług – uważa wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska.

Wskazała, że w przypadku ewentualnego odbioru odpadów przez dwie różne firmy, nie można wykluczyć ewentualnego „podbierania” sobie odpadów (z części zamieszkałej i niezamieszkałej), celem wykazania większego tonażu, a co za tym idzie uzyskania wyższego wynagrodzenia.

– Gdy z obu typów nieruchomości odbierałaby odpady ta sama firma, ze względu na różne ceny jednostkowe (z in house’a i przetargu inny zakres zamówienia), powstaje ryzyko manewrowania źródłem pochodzenia odpadów – przekazała radnemu Silnego Raciborza.

Rudnicka-Głowińska wskazała na jeszcze jeden aspekt rozwiązania proponowanego przez radnego Polowego. – Należy także wziąć pod uwagę, że występuje wiele nieruchomości o charakterze mieszanym, w części zamieszkałych i w części niezamieszkałych, które obecnie często korzystają ze wspólnych pojemników. Rozdzielenie tych nieruchomości spowodowałoby konieczność dublowania kursów, co przełożyłoby się na wzrost kosztów systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Nieruchomości musiałby się wyposażyć odrębnie w pojemniki dla części zamieszkałych i niezamieszkałych, co na chwilę obecną jest trudne w zwartej zabudowie w centrum miasta – przekazała w odpowiedzi na interpelację.

Przetargi na wywóz śmieci są stosowane od lat

Obowiązująca umowa zawarta na okres 3 lat (z datą obowiązywania do 31.12.2024 r.) została podpisana z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. w Raciborzu, w trybie wyłonienia Wykonawcy w formie przetargu nieograniczonego, łącznie dla nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych.

Upřednio obowiązujące umowy w roku 2021, 2020

i w latach 2017 – 2019 również zawierane były tożsamym trybie przetargowym.

– Przyjęta formuła wyboru Wykonawcy w drodze zamówienia publicznego jest uzasadniona – podsumowała Małgorzata Rudnicka-Głowińska.

Dariusz Polowy pytał jeszcze na sesji, czy Miasto nie ufa swojej spółce, bo podejrzewa ją o możliwość podbierania odpadów, traktując ją jako „nie do końca uczciwą”? Bo miałyby zająć o manewrowanie źródłem pochodzenia odpadów. – Smutne jest to, że odpowiedź padła już za nowej prezesury w PK – skwitował Polowy.

Prezydent Wojciechowicz skomentowała wypowiedź jako nastawioną na wzniecenie pewnego niepokoju.

– Z tym przetargiem idziemy tą samą ścieżką co wcześniej mamy nadzieję, że też dobrze się skończy – nadmienił prezydent.

Dodał, że spółka w przetargu nie ma żadnych forów, żadnego uprzywilejowania względem innych podmiotów. – Ściśle ją kontrolujemy – zapewnił. Wcześniej na sesji powiedział, że nie jest intencją władz, żeby w jakikolwiek sposób zbieranie odpadów w istotny sposób różniło się jakby od tego systemu, który aktualnie obowiązuje.

(ma.w)

Dobre wieści dla Rafako. Sąd nakazał zwrot milionów złotych pobranych przez JSW Koks

– Decyzja Sądu, jakkolwiek przyznająca nam rację, nie jest równoznaczna z cofnięciem wniosku o upadłość – komentuje Maciej Stańczuk, prezes Rafako.

JSW Koks ma dwa dni na zwrot pieniędzy

Sąd Okręgowy w Warszawie, XX Wydział Gospodarczy, nakazał JSW Koks S.A. zwrot kwoty pobranej od Alior Bank S.A. z tytułu gwarancji bankowej dla realizacji umowy na budowę elektrowni w Radlinie. Gwarancję tę, bank wypłacił na żądanie JSW Koks S.A.

– Od początku twierdziłmy, że JSW Koks S.A. nie miała prawa żądać wypłaty środków z tytułu gwarancji. W naszej opinii bezpodstawne było też zagarnięcie przez JSW Koks S.A. naszych pieniędzy z kaucji, która dodatkowo, poza gwarancją, zabezpieczała kontrakt. Niestety, swym działaniem, JSW Koks S.A. wygenerowała w Rafako przesłanki upadłościowe i decyzja Sądu, jakkolwiek przyznająca nam rację, nie jest równoznaczna z cofnięciem wniosku o upadłość – powiedział Maciej Stańczuk, Prezes Zarządu Rafako S.A.

M. Stańczuk dodał, że główne przesłanki znikną, dopiero kiedy JSW Koks S.A. odda pieniądze do Alior Banku – na co Sąd dał JSW Koks S.A. dwa dni, zwróci kaucję gotówkową oraz powróci do efektywnych i prowadzonych w dobrej wierze mediacji. Jednocześnie JSW Koks S.A. powinna zapewnić finansowanie kosztów inwestycji i tym samym umożliwić Rafako kontynuowanie prac na budowie, z której przychody, zasilająby działalność operacyjną spółki z Raciborza.

Zostało niewiele czasu

– Nie mniej ważne od zwrotu środków, jest pilne zawarcie porozumienia i aneksu do umowy, w którym określone zostaną zasady finansowania i pokrycia kosztów, warunki i terminy dalszej realizacji umowy i dodatkowych prac, jakie niezbędne są, aby dokończyć całą inwestycję. Te kwestie były przedmiotem mediacji, zerwanych jednostronnie przez JSW Koks S.A. na początku września tego roku, czego zasadność również kwestionujemy – powiedział Maciej Stańczuk.

Prezes Stańczuk podkreślił, że Rafako zostało niewiele czasu, z uwagi na złożony wniosek o upadłość oraz krytyczną sytuację finansową. Dlatego powrót do efektywnych rozmów i zawarcie porozumienia powinno nastąpić, zanim Sąd ogłosi upadłość Rafako.

Cios w plecy

Rafako realizuje dla JSW Koks S.A. w Radlinie inwestycję polegającą na budowie elektrowni opalanej gazem koksowniczym. Spółka z Raciborza przypomina, że 9 września br. inwestor, tj. JSW Koks S.A., bezzasadnie zerwał mediacje prowadzone przed Sądem Polubownym przy Prokuraturze Generalnej RP i zagarnął 20 milionów złotych z kaucji wpłaconej przez Rafako, oraz zażądał od Alior Banku wypłaty 35 milionów złotych z tytułu gwarancji i środki te otrzymał. W efekcie tych działań Spółki Skarbu Państwa, 26 września br., Zarząd Rafako S.A. został zmuszony do złożenia wniosku o upadłość.

źródło: Rafako, oprac. ż

Problemy z regionalizmem i katechezą

Radny Piotr Klima był ciekaw, jak w raciborskich szkołach wygląda sprawa nauki historii Raciborza. Naczelnik Krzysztof Żychski przekazał mu, że jeśli chodzi o naukę historii regionalnej, to na pewno odbywają się konkursy. Niejednokrotnie Miasto wspiera takie przedsięwzięcia. Jeśli chodzi o stronę pedagogiczną, to organ prowadzący, Miasto Racibórz nie odpowiada za pedagogikę. Tym zajmuje się kuratorium oświaty.

Klima zauważył, że katecheza w szkołach jest mocno dyskutowana w mediach, wśród polityków. Żychski przekazał, że to też jest pedagogika, a organ prowadzący odpowiada za bezpieczeństwo, za zapewnienie warunków, za finansowanie oświaty. – To rząd wskaże w podstawie nauczania, co my będziemy realizować – wyjaśnił szef miejskiej oświaty. (red)

Miasto stara się o 5 milionów na lodowisko

Wniosek w tej sprawie trafił z Raciborza do ministerstwa sportu. Dawid Wacławczyk pytał prezydenta Wojciechowicza „czy na poziomie ministerialnym ten opiekuje się tym wnioskiem?”. Jacek Wojciechowicz przekazał, że do końca nie wie, co radny na myśli mówiąc, że on się opiekuje. – Czynimy starania z naszej strony jako miasto, żeby ten wniosek miał swoje pozytywne rezultaty – stwierdził wójt Raciborza. Radny Wacławczyk przekazał, że wiceprezydent Kuliga informował, że jego szef był w ministerstwie sportu. Na sesji pierwszy zastępca Wojciechowicza precyzował, że prezydent ma się tam udać. (red)

Kur zanurkował w dół. Kurkowy król Europy Józef Pluta z gratulacjami w magistracie



■ Józef Pluta i uczestnicy uhonorowania go – jako Króla Europy – na sesji rady miasta

Dla obecnego hetmana bractwa kurkowego i byłego króla tego środowiska wydarzeniem bez precedensu było wystrzelanie tytułu Europejskiego Króla Strzelectwa Historycznego w Mondsee w Austrii.

Wystąpiło tam 3,5 tysiąca braci kurkowych z całej Europy. Sukces Pluty jest wyjątkowy – przez trzy lata raciborzanin, hetman Raciborskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego będzie nosił zaszczytny tytuł. Wspólne gratulacje złożyli mu na sesji rady miasta jej szef Mirosław Lenk z prezydentem miasta Jackiem Wojciechowiczem.

Bracia z Raciborza czyniąc swoją działalność ponad 20 lat temu musieli wstąpić do Zjednoczenia

Kurkowych Bractw Strzeleckich, które jest jednocześnie członkiem Europejskiej Organizacji Strzelców Historycznych. Organizacja ta zaczęła się tworzyć w 1975 roku już na stałe, ale początki sięgają 1955 roku. W tej chwili w tej organizacji Strzelców Historycznych jest około 25 państw, w tym Polska. Jest tam też około 3 tys. stowarzyszeń, w całej Europie jest już około 6 mln członków.

Raz na 3 lata organizacja ta przeprowadza spotkania Strzelców Historycznych, na których, zgodnie z wieloletnią tradycją bractw strzeleckich, wybierany jest król Europy. Uczestnictwo w tym strzelaniu mogą mieć tylko królowie bractw, którzy wcześniej zdobyli tą godność na poszczególnych szczeblach.

– Mnie się udało być królem naszego bractwa w 2020 roku. Dlatego miałem prawo i tą niewątpliwą przyjemnością reprezentować kraj, Racibórz i nasze bractwo właśnie na spotkaniu w Austrii – mówił radnym na sesji J. Pluta.

Po krótkiej selekcji nastąpiła faza finałowa turnieju strzeleckiego, gdzie zawieszony na rzepce kur został poddany próbom zrzuć

go z piedestału. – Za około 150 strzałem, podchodząc czterokrotnie do niego, miałem tę satysfakcję i piękny widok, jak on po moim strzale nurkuje w dół. Muszę powiedzieć, że dla nas braci kurkowych jest to najwyższy zaszczyt, jeżeli się posiada na własność takiego koguta zestrzelonego – mówił Pluta.

– Udało się to dzięki temu, że tak jak powiedziałem, dwadzieścia parę lat temu, na prośbę mojego serdecznego przyjaciela Mariana Zawisły, utworzyliśmy właśnie to Bractwo Kurkowe. Mogłem więc przez Bractwo Kulkowe reprezentować Racibórz, Śląsk, Polskę – stwierdził hetman Pluta.

Dodał, że przez te 20 lat, udało się braciom wiele rzeczy osiągnąć, dzięki między innymi dobrej współpracy z radą miasta, z prezydentami. – Mam nadzieję, że jako urzędujący przez 3-letnią kadencję Król Europejskich Strzelców Historycznych, będę mógł na szerszym polu, propagować Racibórz.

Deklaruję, że będę starał się jak najwięcej pracować, aby przynosić chwałę i splendor Raciborzowi – podsumował Józef Pluta.

(oprac. m)

Radna Nowacka: brakuje nam wieloletniej polityki oświatowej

Była wiceprezydent Raciborza Ludmiła Nowacka odpowiedziała wówczas za oświatę ubolewając, że Miasto nie ma od dwóch lat aktualnej polityki oświatowej.

– Ona swego czasu była przeważnie na pięć lat. Taka polityka dawałaby rodzicom, kadrze pedagogicznej takie poczucie bezpieczeństwa, że mojej szkoły nikt nie zamyka. Myślę, że to jest bardzo ważny komunikat dla środowiska, jaką strategię stworzymy i jaką strukturę planujemy. Warto o tym pamiętać, bo są terminy i te terminy niestety w oświacie są bardzo ważne, a jakby nie każdy ma tego świadomość – przekazała na forum rady miasta Ludmiła Nowacka. Poparła ją radna Julia Parzonka. Wskazała na duży spadek dzieci w przedszkolu. – Pokazuje to, w jakiej sytuacji są nasze przedszkola, szkoły i nasze żłobki. Chciałam się więc przychylić do tego, o czym mówiła radna Ludmiła Nowacka. Strategia oświaty jest nam bardzo potrzebna – podkreśliła Parzonka.

Przewodniczący rady Mirosław Lenk przekazał, że zwołana będzie specjalna sesja oświatowa. – Wtedy rzeczywiście wrócimy sobie do pełnych analiz tego systemu i potrzeb zmian – zadeklarował. (red)

Bolączki kosztowne do usunięcia

Radna miejska Justyna Poznakowska przekazała prezydentowi miasta rozżalenie rodziców dzieci z przedszkola nr 10. Chodziło o salę, którą przydzielono w placówce ich pociechom.

– Trzy, czterolatki muszą zejść trzy poziomy schody do toalety – mówiła. Naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Żychski przekazał, że sytuacja w „dziesiątce” jest znana od wielu lat, ponieważ od samego początku toalety w tym budynku tak funkcjonują. Obiekt nie był budowany pod potrzeby oświatowe. – To są nasze bolączki, które są bardzo

kosztowne do usunięcia. Ponieważ piony zlokalizowane są na półpiętrach, a sale wyżej, czy niżej – tłumaczył. Radna Poznakowska przekazała, że tam też chodzi o progi. Przewodniczący rady Mirosław Lenk zauważył, że rodzice wolą to przedszkole, bo jest dobrze zlokalizowane i ma dużo oddziałów. – Nabór jest tam na tyle duży, że to przedszkole i tak nie przyjmuje wszystkich chętnych – dodał tu Żychski. Przewodniczący Lenk stwierdził, że zasygnalizowany problem warto jeszcze spróbować rozwiązać. (red)

120 milionów na edukację

W roku 2023 szkoły i przedszkola razem kosztowały Miasto Racibórz 103 mln zł. W tym roku szkolnym do czerwca wydano 60 milionów złotych. W skali roku należy się spodziewać wydatków na kwotę 120 mln zł. 61 mln zł wynosi subwencja rządowa otrzymywana od rządu. – Jeśli chodzi o stan pomocy dydaktycznych i stan wy-

posażenia, to na tą chwilę jest on zadowalający. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to oczywiście budynki wymagają drobnych remontów, ale część z nich wymaga również remontów dużych – informował na jednej z ostatnich sesji rady miasta naczelnik wydziału edukacji w Raciborzu Krzysztof Żychski.

(red)



ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

UWAGA! OSTATNIE 2 TYGODNIE

na przejechanie tras, zdobycie medalu,
nagród i tytułu Mistrza RowerON-u
Jeździmy do 27 października!

ROWERZYŚCI!

A jeśli nie zapisaliście się w tym roku do RowerON-u
też możecie jeździć po naszych trasach.

Opisy aż 56 tras w regionie na www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!



PARTNER
STRATEGICZNY



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI





■ Wiceprezydent Michał Kuliga odpowiada za nadzór nad raciborską oświatą



■ Nagradzane i nagradzający na Dniu Edukacji Narodowej

Bez dobrej edukacji nie będziemy lepsi – Jacek Wojciechowicz na raciborskim Dniu Edukacji Narodowej w SP15

– To jedna z ważniejszych dziedzin życia. Trudno sobie wyobrazić świat bez edukacji – mówił na oficjalnych obchodach Miejskiego Dnia Edukacji Narodowej w Raciborzu prezydent miasta Jacek Wojciechowicz. Uroczystość odbyła się w piątek 11 października w SP15.

Wydarzenie otworzyła dyrektorka SP15 Norma Ma-

łecka-Pawlik. Przywitała m.in.: głowę miasta oraz pierwszego zastępcę prezydenta Michała Kuligę, wizytatorkę kuratorium oświaty z Rybnika – Elżbietę Kielską i szefową komisji oświaty rady miasta – Ludmiłę Nowacką.

Jako pierwszy głos zabrał prezydent Wojciechowicz. Przyznał, że na taką okazję przygotowuje się „piękne, okrągłe zdania i tego jest wiele”. – Ja chciałbym, żebyśmy potrafili zatrzymać się, poświęcić chwilę na refleksję nad sensem edukacji. Nie zawsze czynniki decydujące – polityczne – doceniają rolę, którą pań-



■ Ludmiła Nowacka reprezentowała radę miasta. W przeszłości pracowała w SP15

stwo pełnić w oświacie. Bez dobrej edukacji nie będziemy nigdy lepszym społeczeństwem. W 1773

roku powstało pierwsze ministerstwo oświaty, bo już w tamtym czasie dostrzeżono wagę i znacze-

nie nauczania, by budować lepszą przyszłość. Chcę podziękować za pracę którą wykonujecie, bo to zadanie ważne, bardzo trudne. Nie jest łatwą rzeczą przekazać wiedzę młodemu pokoleniu – mówił J. Wojciechowicz.

– W zarządzie miasta bardzo sobie państwa pracę cenimy – dodał prezydent.

– Życzę przy tej okazji satysfakcji materialnej i tej ludzkiej, kiedy widać, że wysiłek przynosi oczekiwane rezultaty – powiedział w SP 15 prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz.

Podziękował za zaangażowanie kadry SP15 w pomoc dla powodzian, bo w szkole

było centrum dowodzenia tą pomocą. – Dziękuję za wszystko, co udało się zrobić – podsumował władarz.

Swoje życzenia przekazały także przewodnicząca Nowacka oraz szefowa oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Raciborzu – Teresa Ćwik. Obie w przeszłości pracowały w SP15 i z satysfakcją podkreśliły ten fakt.

Prezydent z zastępcą i naczelnikiem miejskiej edukacji Krzysztofem Żychskim wręczyli nagrody nauczycielom i pracownikom administracji i obsługi.

(ma.w)



■ W gronie reprezentantek ZSP4 znalazła się Sybilla Pietrzkiewicz



■ Dyrektorka SP 1 w Raciborzu – Patrycja Pol



■ Wydarzenie poprowadziła m.in. dyrektorka Norma Małecka-Pawlik

Po remontowym bólu droga przez Cyprzanów wygląda jak marzenie

Ponad 15 mln zł kosztowała przebudowa drogi Lekartów-Pietrowice Wielkie. Powiatówka łączy dwie drogi wojewódzkie. Teraz ma większą przepustowość i metrowe pobocza dla ruchu pieszego i rowerowego.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wraz z wójtem Gminy Pietrowice Wielkie Adamem Wajdą oficjalnie odebrali wyremontowany odcinek drogi powiatowej nr 3505 S Lekartów – Pietrowice Wielkie. To połączenie dwóch dróg wojewódzkich nr 916 i 416. Zadanie realizowane było przez Powiat Raciborski. Sfinansowano je ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Wkład własny podzielono pomiędzy oba samorządy i firmę Eko-Okna, której ciężarówki korzystają z tej trasy.

Zadanie zostało zrealizowane w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Wykonawcą prac była firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. z Raciborza.

Jak zmieniła się droga po remoncie? Oto lista wykonanych robót:

- przebudowa konstrukcji jezdni do szer. 6,00 m z poszerzeniami na łukach oraz skrzyżowań, z jednoczesnym podniesieniem ich nośności, o nawierzchni z asfaltobetonu,
- przebudowa zjazdów, chodników, poboczy, skarp,
- uzupełnienie ciągów pieszych,
- przebudowa peronów i zatok przystankowych,
- odtworzenie i wyprofilowanie rowów przydrożnych,
- modernizacja przepustów pod drogą i zjazdami, elementów odwodnienia wraz z ich uzupełnieniem

i niezbędną wymianą,

- przeniesienie kolidującej infrastruktury,
- doświetlenie przejść dla pieszych.

Remont wydłużył się (finał miał być przed wakacjami), ale inwestor zdecydował się na dodatkowe, niezbędne prace. Dotyczyły sieci one m.in. kanalizacyjne.

W oficjalnym odbiorze i konferencji prasowej uczestniczyli obok starosty i wójta także sołtyska Cyprzanowa, radny gminny oraz urzędnicy i przedstawiciele wykonawcy robót. – Dziękowałem za pomoc w montażu finansowym tego przedsięwzięcia. Pozyskailiśmy ponad 15 mln zł z Polskiego Ładu – mówił w wywiadzie dla RTK Grzegorz Swoboda. Zapowiedział kolejne inwestycje drogowe w gminie Pietrowice Wielkie.

Wójt Adam Wajda powiedział telewizji kablowej, że remont tej drogi był ko-



■ Uczestnicy konferencji prasowej przy okazji odbioru inwestycji Powiatu Raciborskiego. Starosta raciborski Grzegorz Swoboda podkreślił na niej współpracę z lokalną społecznością

niecznością i oczekiwano go od wielu lat. To jest element istotnej nie tylko dla gminy infrastruktury. Ta droga miała liczne dziury, pęknięcia. Brakowało chodnika. Przetrwaliśmy ból czasu remontowego, żeby cieszyć się nową drogą – stwierdził.

Roman Peikert ze starostwa podkreślił, że droga ma teraz większą przepustowość, poszerzono tu jezdnię, a pobocza są asfaltowe, szerokie na metr i służą dla ruchu pieszego i rowerowego.

Po remoncie drogi z Lekartowa do Pietrowic Wielkich podróżowanie tą trasą nabrało nowej jakości



Zbudowano pełnowymiarowe chodniki, a przejścia dla pieszych są oświetlone. (ma.w)

AUTOPROMOCJA



FESTIWAL perspektyw

2024

10 lat



23 października
Arena Rafako
w Raciborzu
start godz. 9:00

PARTNERZY PROJEKTU:



Reakcja na nawałnice. Europoseł Kohut wzywa do poszukiwania alternatywnych miejsc zrzutu wody ze Zbiornika Rybnickiego

– Już dziś musimy wyciągać wnioski! – komentuje europoseł Łukasz Kohut, odnosząc się do ulewnych deszczy, które dwa tygodnie temu spowodowały wzrost poziomu wody w Zalewie Rybnickim. W związku z tym wystąpił do dyrektora PGE GiEK Oddziału Elektrowni Rybnik z prośbą o znalezienie alternatywnych miejsc przeznaczonych do zrzutów wody, które nie zagrażałyby bezpieczeństwu mieszkańców.



■ Europoseł Łukasz Kohut podkreślił, że południowa Polska dotkliwie odczuła skutki nawałnicy, co budzi uzasadnione obawy mieszkańców miejscowości w pobliżu rzek i zbiorników wodnych o bezpieczeństwo infrastruktury wodnej.

To były gorące chwile dla rybnickich Stodół oraz gmin Kuźnia Raciborska i Nędza, gdy w związku ze zwiększonym odbiorem wody przez Zbiornik Rybnicki z rzek: Rudy, Nacyny i innych dopływów, ogłoszono konieczność zwiększenia zrzutu wody ze

zbiornika. W konsekwencji istniało ryzyko, że m.in. rzeka Ruda wystąpi z koryta. Ostatecznie nie doszło do większych strat.

Europoseł Łukasz Kohut odnosi się do tej sytuacji, podkreślając: „Już dziś musimy wyciągać wnioski! To, że nie doszło do zalania Sto-

dół i Kuźni Raciborskiej nie znaczy, że nic się nie stało. Teraz kluczowe jest, aby zbadać, czy istnieje możliwość lepszego przygotowania na przyszłość. Musimy

być przygotowani na najgorsze”. Kohut wystosował do organów zarządzających zaporą pismo, w którym apeluje o podjęcie działań mających na celu poprawę

bezpieczeństwa w regionie.

W piśmie do Witolda Kani, dyrektora PGE GiEK Oddziału Elektrowni Rybnik, zaznaczył, że region południowej Polski poważnie odczuł skutki nawałnicy, z którą zmagał się w ostatnim tygodniu. Zwrócił uwagę, że mieszkańcy miejscowości położonych w pobliżu rzek i zbiorników wodnych mają pełne prawo do obaw dotyczących bezpieczeństwa infrastruktury wodnej w ich okolicy.

– Nie inaczej jest w przypadku Zalewu Rybnickiego, którego poziom w wyniku ulewnych deszczy osiągnął poziom krytyczny. Ostatnie dni przyniosły dla mieszkańców Rybnika i Kuźni Raciborskiej wiele niepokojów związanego ze zrzucaniem wody z Zalewu do rzeki Rudy. Powodowało to zagrożenie powodziowe dla rybnickiej dzielnicy Stodoły i Kuźni Raciborskiej – podkreślił Kohut.

W piśmie stwierdził, że odpowiednim krokiem w celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa jest analiza zaistniałej sytuacji oraz wyciągnięcie stosownych wniosków. Dlatego zwraca się z prośbą o wszczęcie procedury mającej na celu zbadanie poziomu bezpieczeństwa działań związanych ze zrzucaniem wody z Zalewu Rybnickiego do rzeki Rudy, a także przygotowania na rosnącą ilość wody.

– Kieruję również zapytanie o możliwość stworzenia alternatywnych i nie będących zagrożeniem dla innych mieszkańców sposobów ujścia wody z zalewu, bądź miejsc sprawujących funkcję zbiorników przeznaczonych do magazynowania nadmiaru wody w przypadku podwyższenia jej poziomu w Zalewie Rybnickim – czytamy w piśmie europoły.

(d)

Zakończenie sezonu motorowego w Zabełkowie



■ Pojazdy, które można było zobaczyć w Zabełkowie pochodzą z roczników od 1952 do 1990 roku FOT. EWA PASKUDA (3)

Pomimo deszczowej pogody, w sobotę 5 października, na boisku LKS Zabełków po raz kolejny odbył się zlot pojazdów. Podczas tegorocznego zakończenia sezonu motorowego mogliśmy zobaczyć samochody, motocykle oraz ciągnik.

Impreza, zorganizowana przez Sołectwo Zabeł-

ków przy wsparciu Wójta Gminy Krzyżanowice, rozpoczęła się z samego rana od rejestracji pojazdów na boisku LKS. Następnie odbył się uroczysty wyjazd w trasę po okolicznych miejscowościach, aby swój rajd zakończyć ponownie na boisku w Zabełkowie, gdzie organizatorzy zapewnili muzykę, ciepłe

napoje oraz jedzenie. Podczas wydarzenia można było zobaczyć piękne, czy zabytkowe modele samochodów i motocykli, porozmawiać o motoryzacji lub zrobić sobie zdjęcia. Na koniec imprezy zastępca Wójta Gminy Krzyżanowice Wolfgang Kroczyk wraz z Sołtysem Mariannem Studnicem wręczy-

li nagrody oraz puchary wystawcom pojazdów. Wyniki przedstawiają się następująco:

Samochody:
• Tomasz Rosta / Tatra 57a 1937 r.
• Piotr Iksal / Żuk a 16b 1990 r.
• Wojciech Guz / VW Transporter t3 1990 r.
• Henryk Kudła / VW

Transporter t3 1979 r.
• Jarosław Janiszewski / Lada 2107 1985 r.
• Piotr Pawlik / VW Transporter t3 1980 r.
Motocykle:
• Martin Cempel / CZ 150 1952 r.
• Dominik Szczotok / Hinkel Tourist 1955 r.
• Szczepan Kulik / Jawa 353 1961 r.

• Krzysztof Szczotok / Honda cb-400 n 1979 r.
• Dawid Przybyła / Jawa 250 1962 r.
• Erwin Adamczyk / WSK M06 1958 r.
Nagroda specjalna:
• Franciszek i Artur Tarczyk / Yamaha 650 1985 r.

Emocjonująca gonitwa za lisem.

Hubertus w Łańcach w deszczowej scenerii

Deszczowa pogoda nie przeszkodziła w organizacji dorocznego Hubertusa w gminie Kornowac, jednak zmusiła jeźdźców do zachowania szczególnej ostrożności podczas tradycyjnej gonitwy „za lisem” – głównej atrakcji wydarzenia. Jak co roku, odbyły się dwie gonitwy: jedna dla młodzieży, druga dla dorosłych, w których wzięło udział łącznie ponad 30 jeźdźców. Całe wydarzenie zgromadziło około 70 koni.

Marysia Szczyrba w kategorii młodzieżowej i Dariusz Bugdol w kategorii dorosłych pełnili rolę „lisa”, czyli osób ściganych przez jeźdźców. Zaszczyc ten przypadek im, ponieważ w ubiegłym roku to oni okazali się najlepsi, zdobywając kیتę „lisa”.

Kto triumfował w tym roku? Wśród młodzieży najlepszy był Patryk Kampka z Kornowaca. Była to jego ostatnia szansa na złapanie „lisa” w tej kategorii, ponieważ od przyszłego roku, wchodząc w wiek dorosły, będzie mógł startować w starszej grupie, jednocześnie pełniąc jeszcze rolę „lisa” w młodszej kategorii. Wśród dorosłych zwyciężył Kuba Niedbała z Pogrzebienia. Co ciekawe, to już jego drugie zwycięstwo w tym roku – „lisa” złapał również na Hubertusie w Żerdzinach. W przyszłym roku to on będzie uciekał przed jeźdźcami, zarówno tam, jak i w gminie Kornowac.

Józef Wawrzynek, znany hodowca koni z powiatu ra-



■ Na wydarzeniu nie zabrakło poczęstunku przygotowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich z Kornowaca



■ Wśród młodszych uczestników kیتę lisa złapał Patryk Kampka, który w przyszłym roku wcieli się w rolę „lisa” i będzie uciekał przed jeźdźcami



■ Dariusz Bugdol i Kuba Niedbała zostali uhonorowani jako „lis” oraz najlepszy jeździec w kategorii dorosłych podczas tegorocznego Hubertusa w Łańcach.

ciborskiego, były prezes Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu, który na Hubertusie w Kornowacu pełnił rolę konferansjera, podzielił się z nami swoją oceną tegorocznych gonitw. Gonitwę młodych ocenił na szóstkę, a starszych na piątkę.

Wyjaśniając swoją oce-

nę pierwszej gonitwy, zaznaczył, że mniejsza liczba jeźdźców dała „lisowi” większe możliwości manewrowania. Dodał także, że Marysia Szczyrba, znana ze swoich umiejętności jeździeckich i świetnego, zwinnego konia, uczyniła tę gonitwę szczególnie atrakcyjną dla widzów. W przy-



■ Uczestnicy Hubertusa rozpoczęli od parady, objeżdżając gminę Kornowac



■ Marysia Szczyrba pełniła rolę „lisa” w kategorii młodzieżowej



■ Masterem zawodów był Piotr Marcinek, który – podobnie jak „lisy” i najlepsi jeźdźcy – również został wyróżniony. Na zdjęciu wraz z Sylwią Kiteł, prezes Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu, wójt Grzegorzem Niestrojem oraz Szymonem Kampką, właścicielem stajni „Bakaria” z Kornowaca.

padku gonitwy starszych jeźdźców zauważył, że uczestnicy byli bardzo doświadczeni, biorąc udział w Hubertusie już kolejny raz. Skutecznie blokowali „lisa”, co utrudniało mu ucieczkę. – Ta gonitwa może wyglądać mniej efektownie dla publiczności, ale była bardzo wymagająca dla „lisa”.

Kilka razy udało mu się uciec, jednak w pewnym momencie został tak zablokowany, że nie miał szans się wywinąć i został złapany – zauważył Wawrzynek, podkreślając, że na tym polega cała zabawa.

Jako doświadczony koniarz, ocenił, że przy takiej pogodzie, jak mżawka,

jeźdźcy muszą myśleć nie tylko o sobie, ale także o swoich koniach i innych uczestnikach. – Trzeba jechać trochę wolniej, ostrożniej. Tak, aby czerpać z tego radość, a nie przysporzyć sobie kłopotów – wyjaśniał Wawrzynek.

Z wójtem Kornowaca, Grzegorzem Niestrojem, rozmawialiśmy tuż po parady jeźdźców i wozów, która tradycyjnie otwiera Hubertusa. – Musieliśmy się chronić przed deszczem, który nam doskwierał, ale atmosfera była, jak zwykle, wspaniała, a wszyscy świetnie się bawili – mówił. Tuż przed gonitwą wyraził nadzieję, że wszystko przebiegnie bezpiecznie. Hubertus to m.in. święto jeźdźców, a zapytany, czego im życzy, odpowiedział: – Bezpiecznej gonitwy za lisem. Niech zwycięży najlepszy.

Wójt chwalił tegoroczną frekwencję, w gonitwach wzięło udział ponad 30 jeźdźców, a całe wydarzenie zgromadziło około 70 koni. Impreza, jak co roku, odbyła się na polanie przy ulicy Grzybowej w sołectwie Łańce. Niestroj podkreślił, że mimo niesprzyjającej pogody cieszy się, że sympatycy tego wydarzenia przyjechali, by wziąć w nim udział. – Mimo złej aury, atmosfera i zaangażowanie uczestników były na najwyższym poziomie – dodał wójt.

O wydarzeniu rozmawialiśmy również z Iwoną Kornas, przewodniczącą KGW w Kornowacu – organizacji, która aktywnie uczestniczy w jego organizacji. Gospodynie tradycyjnie zadbały o bufet. Kornas, pytana o tradycję organizowania Hubertusa, wyraziła radość, że impreza się odbywa i że jeźdźcy biorą w niej udział, nawet pomimo niesprzyjającej pogody. – Cieszymy się, że to wydarzenie ma miejsce – podkreśliła. (mad)

Impreza konna z celem charytatywnym. Na Hubertusie Huzarskiej Doliny kwestowano dla Amelki

Gonitwę za lisem po łąkach Ostroga przeniesiono z września na październik. Termin zmieniła powódź. Pierwszy raz to wydarzenie miało wymiar charytatywny. Wyniki pościgów za lisią kitą były zaskakujące.

Amelka kocha konie, ale nie może chodzić

Sobotnie popołudnie na Huzarskiej w Raciborzu było ciepłe i słoneczne. Program przygotowano na bogato. Co roku organizator Ludwik Gorczyca stara się zaskoczyć jakąś nowością. Tym razem dołożył m.in. bieg przed paradą.

Rywalizacja odbyła się na rzecz Amelki Czogały – dziewczynki z wadą ruchu. Jeździ u Gorczycy konno, w ramach zajęć hipoterapii. Na co dzień korzysta z inwalidzkiego wózka. Zbiórka pieniędzy miała posłużyć na zakup sprzętu do rehabilitacji.

Poszły koniec po kostce brukowej

Współorganizujący Hubertusa Tomasz Kuryłowicz – doświadczony w pomaganiu i kwestach – cieszył się, że wymyślona przezeń loteria dla Amelki cieszyła się takim powodzeniem, że wyprzedano wszystkie losy.

Jeźdźcy, którzy przyjechali się sprawdzić w pogoni za



■ Ścigana i ścigająca to koleżanki. Zwyciężczyni gonitwy kobiet to 16-letnia Marysia Szczyrba



■ Marcin Pytel został nieoczekiwanym zwycięzcą kategorii open

lisią kitą, wpierw pojechali w miasto. To coroczna parada – przez osiedla na Ostrogu, ale i przez ścisłe centrum z przejazdem obok Rynku. Najliczniej zaprezentowała się w niej grupa z Rozwadowskiej pod Krapkowic. To stadnina zaprzyjaźniona z Huzarską Doliną Gorczycy.

Cyprzanowskie słodkości prosto od serca

Mniej było w tym roku

gości oficjalnych. Wiceprezydent Michał Kuliga był obecny w początkowej fazie, nie przyjechali posłowie prawicy – zazwyczaj stali bywalcy tego Hubertusa. Kolegę ze stowarzyszenia Dobro Ojczyzny wspierali jego członkowie, m.in. Jan Matyja.

W trakcie wydarzenia rozmawialiśmy z rodzicami Amelki, którzy mówili, na co potrzebne są pieniądze zbierane przy okazji Hubertusa. W tę pomoc zaangażowały się m.in. gospodynie z gminy Pietrowice Wielkie. Przywiozły z Cyprzanowa ciasta, a te sprzedawano jak ciepłe bułeczki. Dochód trafił do zbiórki na leczenie dziewczynki z Raciborza.

Westernowy uciekinier i niespodziewani łowcy lisa

Oprawę muzyczną zapewnił Gracjan Humeniuk, który nie tylko był konfe-



■ Nikol Bauerek była upatrywana jako faworytka do wygranej w zawodach na Ostrogu

ransjerem i didżejem, ale i komentatorem rywalizacji w Hubertusie. On i Ludwik Gorczyca liczyli, że nową lisią zostanie Nikol Bauerek przyjeżdżająca na Ostrog co roku, mająca na koncie wygrane. Tymczasem zdarzyły się niespodzianki – wśród pań wygrała nastolatka Marysia Szczyrba, a wśród panów Marek Pytel – debiutant z Żytnej.

Nie obyło się bez spektakularnego upadku, którego doświadczył „lis” Marko Nawrat. – Jeździ westernowo – uśmiechał się L. Gorczyca.

Masterem obu gonitw był Rafał Wochnik z raciborskiej Płoni.

Amazonki doceniają gonitwę dla nich samych

Przybyło wołyżerów, których ćwiczy właściciel Huzarskiej Doliny. Obok Krzysia Kuryłowicza, który znów pokazał coś nowego w nietypowej jeździe konno, pojawiło się więcej dzieci, w tym kilkulatka. Gdy zrobiła stójkę na siodle, podbiła serca uczestników.

– Wyszło na dobre, że datę tego wydarzenia przesunięto na październikowy termin. Myślę, że zjawilo się nawet więcej jeźdźców niż zazwyczaj, a na pewno było



■ Ludwik Gorczyca przywdział historyczny mundur



■ Upadek „lisa” Marko Nawrata wzbudził niepokój jeźdźców

więcej pań. Ludwik organizuje gonitwę dla kobiet i to samo w sobie jest atrakcją – podsumował Józef Waw-

rzynek z Makowa, wielki pasjonat i hodowca koni.

(ma.w)



■ Masterem obu gonitw był Rafał Wochnik z Płoni

Zapytaj prawnika. MEDIACJE W SPRAWACH RODZINNYCH – rozwód, alimenty, kontakty z dzieckiem, władza rodzicielska



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Jesteśmy w trakcie kolejnego już Tygodnia Mediacji. W tygodniu tym odbywa się wiele wydarzeń mających na celu promowanie mediacji. Również Sąd Rejonowy w Raciborzu aktywnie uczestniczy w promocji tej instytucji.

Dlaczego warto zdecydować się na mediację?

Bo to postępowanie odformalizowane, tańsze i szybsze niż postępowanie sądowe. Objęte poufnością i co najważniejsze jego efekt końcowy tworzą sami uczestnicy mediacji, to oni są autorami ugody, którą zawrą. Oczywiście wszystko odbywa się w obecności i z pomocą bezstronnego mediatora.

Dlaczego w sprawach rodzinnych warto zacząć od mediacji? Czy rzeczywiście możliwa jest mediacja przy rozwodzie?

Ponieważ w ten sposób można rozwiązać wiele rodzinnych sporów i konfliktów. Oczywiście mediator nie może udzielić stronom rozwodu, to zadanie należy wyłącznie do kompetencji Sądów Okręgowych, ale przecież w wyroku rozwodowym nie tylko rozwiązuje się małżeństwo zawarte między stronami, ale ustala również zagadnienia związane z małoletnimi dziećmi stron, tj. z kim mają one mieszkać, kto ma sprawować nad nimi władzę rodzicielską, w jakie dni mają widywać się z drugim

rodzicem i wreszcie kto i w jakiej wysokości ma płacić alimenty na dzieci. Wszystkie te kwestie można ustalić w ugodzie alimentacyjnej, z małym zastrzeżeniem, że mediator nie ma takiej mocy aby odebrać komuś władzę rodzicielską czy ją zawiesić, ale już spisane u mediatora porozumienie w sprawie powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców jest jak najbardziej możliwe. Dodatkowo jeśli małżonkowie zamieszkują wspólnie w jednym domu lub mieszkaniu, w ugodzie mediacyjnej można ustalić w jaki sposób będą korzystać z tego domu lub mieszkania aby było to dla nich najbardziej dogodne w tej sytuacji. Postępowanie w Sądzie Okręgowym wówczas skupia się na samym rozpadzie małżeństwa skoro strony ustaliły już pozostałe kwestie. Oczywiście doświadczony prawnik pomoże tak sformułować pozew rozwodowy aby zawierał uzgodnienia zawarte w ugodzie, a ona sama stanowiła załącznik do pozwu.

Czy w mediacji można ustalić alimenty?

Oczywiście. Co więcej w ugodzie alimentacyjnej można również alimenty ustalone w mediacji albo orzeczone wyrokiem Sądu podwyższyć lub obniżyć. Przecież to normalne życiowe sytuacje, że dziecko rośnie, co wiąże się z wyższymi kosztami jego utrzymania. Bywa i tak, że rodzic zobowiązany do alimentacji traci pracę np. wskutek utraty zdrowia, wówczas może zaistnieć konieczność obniżenia alimentów. Albo dziecko zmienia miejsce zamieszkania na miejsce zamieszkania drugiego rodzica, wtedy trzeba dopasować alimenty do aktualnej sytuacji faktycznej dziecka i jego rodziców. To wszystko można zrobić w mediacji.

Czy w mediacji można też ustalić kontakty dzieci z rodzicem, z którym nie mieszka?

Tak. Mediacja pozwala na dowolne ukształtowanie kontaktów dzieci z rodzicami. Uгода w tym zakresie może obejmować zarówno kontakty w weekendy, w tygodniu, w święta, jak również w wakacje i ferie zimowe. Są rodzice, którzy w ugodach mediacyjnych ustalają również z kim dziecko ma przebywać w dni rodzinnych członków rodziny czy np. w Dzień Dziecka, Dzień Ojca itd. Pozwala to uniknąć nieporozumień w tym zakresie w przyszłości. Można również w ugodzie wyrazić zgodę na wyjazd dziecka za granicę.

A co się dzieje jeśli zmienia się sytuacja życiowa dziecka? Czy rodzice są związani treścią ugody?

Proszę pamiętać, że uгода jest na tu i teraz. Podobnie zresztą jak orzeczenie Sądu w tym zakresie. Uгода ma sprostować wymaganiom i okolicznościom faktycznym w jakim znalazła się rodzina. Jeśli np. ojciec zmienił pracę z biurowej wykonywanej w godzinach od 8.00 do 16.00 na pracę trzymianową, albo wyjechał do pracy za granicę i przyjeżdża do Polski tylko w weekendy, to kontakty ustalone w każdej środę od godziny 16.30 do 20.00 nie będą możliwe do realizacji. Podobnie kształtuje się to w przypadku alimentów. Inne są potrzeby dziecka dwuletniego a inne nastolatka. Ugody mediacyjną można zmienić przychodząc do mediatora i tak jak ją strony ustalały tak później mogą ją zmienić. Jeśli to się uda, albo któryś z rodziców nie będzie chciał uczestniczyć w mediacji, wówczas zawsze można taką ugodę zmienić przed Sądem. Jest to oczywiście dłuższe i bardziej sformalizowane postępowanie, ale czasem niezbędne.

A co w sytuacji gdy dziecko staje się dorosłe i samodzielne?

Wraz z pełnoletnością może samo o sobie decydować. Ale jeśli nie pracuje i nie jest

samowystarczalne a wciąż się uczy w trybie dziennym to alimenty nie wygasają. Podobnie gdy dziecko już samo się utrzymuje, alimenty nie wygasają same z siebie. Trzeba obowiązek alimentacyjny wygasić. To ważna kwestia, o której zobowiązani do płacenia alimentów często zapominają. I znów można to zrobić na dwa sposoby: przed Sądem albo w mediacji. Zachęcam do tego drugiego sposobu, zwłaszcza jeśli sytuacja jest jasna i obie strony (dziecko i rodzic) są co do tego zgodne. Można ten problem rozwiązać w trakcie krótkiej wizyty u mediatora zamiast spotykać się na rozprawie w Sądzie. Wówczas nie grozi nam np. niespodziewane postępowanie egzekucyjne w sprawie alimentów, oczywiście za okres po uchyleniu obowiązku alimentacyjnego.

Czy rzeczywiście uгода mediacyjna ma taką moc?

Tak. I to jest jedna z najważniejszych informacji na temat mediacji i jej najważniejsza zaleta. Uгода zawarta przed mediatorem i zatwierdzona przez Sąd ma moc ugody sądowej. Jest tak samo ważna jak wyrok Sądu. Dla przykładu podam następującą sytuację. Rodzice umawiają się w ugodzie mediacyjnej na wysokość alimentów dla dziecka, a ojciec nie wywiązuje się z tego obowiązku. Matka dziecka może wystąpić do komornika aby wszcząć postępowanie egzekucyjne i egzekwował alimenty np. z wynagrodzenia za pracę tego ojca. Nie ma potrzeby w tym przypadku prowadzenia długiego sporu sądowego o alimenty. Wystarczy uгода mediacyjna zatwierdzona przez Sąd.

A co jeśli rodzice nie dojdą do porozumienia w mediacji?

Bywa i tak. Proszę pamiętać, że mediacja jest dobrowolna. Mediator nie może przymuszać stron do zawarcia ugody. Może oczywiście zachęcać, ale samo

zawarcie ugody to musi być decyzja stron. Czasem jest zwyczajnie za wcześnie. Ale to, że strony nie zawarły porozumienia w mediacji nie oznacza, że nie zawrą go w przyszłości. Zdarza się, że nie dochodzi do ugody i jeden z uczestników mediacji składa pozew czy wniosek do Sądu, a ten i tak kieruje ich do mediacji i pomimo wcześniejszych doświadczeń tym razem strony zawierają ugodę. Może działa autorytet Sądu, może upływ czasu, a może po prostu zwykła dojrzałość rodziców. Bo pomimo konfliktów, które pojawiają się między

małżonkami czy byłymi partnerami to pozostają oni wciąż jednak rodzicami i wbrew temu co sądzi drugi rodzic czują wewnętrzną odpowiedzialność za dziecko. Ale kończąc odpowiedź na tak postawione pytanie, zawsze pozostaje jeszcze droga sądowa. Proszę również pamiętać, że informacja czy strony podejmowały próbę pozasądowego rozwiązania sporu jest elementem niezbędnym każdego pozwu. Moim zdaniem, popartym doświadczeniem przeprowadzenia kilkuset mediacji rodzinnych, zawsze warto jednak zacząć od spotkania u mediatora.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta

Kuźnia Raciborska

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Kuźnia Raciborska, położonych w Kuźni Raciborskiej, na karcie mapy 3, zapisanych w księdze wieczystej GL1R/00029482/8, o użytku Ba, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki numer:

- Dz. nr **415/24 o pow.0,4222 ha**, cena wywoławcza **181.800,00zł** (brutto), wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **18.180,00 zł**, dostęp do drogi publicznej ul. Tartacznej. Działka ma kształt zbliżony do prostokąta. Nieruchomość jest niezabudowana, nieogrodzona, nieuzbrojona. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
- Dz. nr **415/25 o pow.0,4421 ha**, cena wywoławcza **190.300,00 zł** (brutto), wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **19.030,00 zł**, dostęp do drogi publicznej ul. Tartacznej przez gminną drogę wewnętrzną oznaczoną ewidencyjnie działką nr 415/21. Działka ma kształt zbliżony do prostokąta. Nieruchomość jest niezabudowana, nieogrodzona, nieuzbrojona. Na części działki znajduje się przyzma piasku żuźlowego w postaci zbrylonej o objętości około 3700 m³. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Działki położone są w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla miasta Kuźnia Raciborska Etap I, zatwierdzonym uchwałą numer LXIII/491/2023 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 22 czerwca 2023 r., na terenie przeznaczonym pod usługi lub produkcję przemysłową lub składy i magazyny, oznaczonym symbolem 3.1 U-PP-PS.

Przetarg odbędzie się 19 listopada 2024 r., siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4 w Sali Urzędu Stanu Cywilnego, odpowiednio

- Działka 415/24 o godzinie 9.00**
- Działka 415/25 o godzinie 9.45.**

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne bądź inne podmioty, którym stosowne przepisy nadały zdolność prawną, należycie reprezentowane, które **wpłacą wadium najpóźniej do dnia 13.11.2024 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, przy ul. Słowackiego 4 (II piętro -obok pok. 14) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce menu przedmiotowe/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości.

Informacji na temat przedmiotu i regulaminu przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami, ul. Słowackiego 4, pok. nr 14 tel.032 4191454.

Niecodzienne historie z kronikarskich zapisków

Było ich pięciu: Ignacy Planetorz, Max Knedla, Bruno Steier, Karol Hlubek i Paul Zorner. Zwykli nauczyciele wiejscy, pełniący też funkcję kierowników szkoły, po kolei przekazywali sobie osobliwe zadanie: zapisywanie wydarzeń, którymi żyli ówcześni mieszkańcy Bojanowa. Przechowywana w Muzeum w Raciborzu 139-stronicowa „Chronik von Bojanow Kreis Ratibor”, obejmująca zapiski od 1871 do 1943 roku, jest dziś dla kolejnych pokoleń najcenniejszą pamiątką.

Wieś wita żarówkę i Hindenburga

W dziale historii raciborskiego muzeum oglądamy kronikę, która przez kilkadziesiąt lat przechodziła w kolejne ręce bojanowskich

rzenia, a nawet pogodę. Korzystając z jej polskiego tłumaczenia cofam się dokładnie o sto lat i sprawdzam co kronikarze uznali za wartę odnotowania dla potomnych.

nie dom i warsztat stolarza Josefa Plocha i spaliło się gospodarstwo i maszyny rolnicze Franza Zbeczki. Latem 1925 roku silna wichura wyrwała drzewa z korzeniami i przewró-

domach, ku uciesze ich mieszkańców, zaświeciły żarówki. Rozpoczęto też prace przy budowie nowej szkoły, a największym wydarzeniem było powitanie przez uczniów prezydenta Niemiec von Hindenburga, który przyjechał wizytować powiat raciborski. W grudniu tego samego roku klasa druga odbywała już zajęcia w nowej szkole, która otrzymała imię „Landrat Dr Schmidt Schule”. Poświęcono ją 6 stycznia 1929 roku. W tym samym czasie wieś zmagiała się z zimą stulecia. 11 lutego temperatura spadła do -39 stopni Celsjusza, a zasypany do 3 metrów wysokości. Droga w kierunku na Racibórz zasypana była po same wierzchołki drzew czereśniowych i nawet pługi zaprzęgnięte w trzy konie nie potrafiły przejechać.



■ Kronika Bojanowa na pięć lat trafiła do Muzeum w Raciborzu

pedagogów. Na nieco pożółkłych kartkach wciąż zachwyca piękne ręczne pismo neogotyckie, którym skrupulatnie zapisywano najważniejsze daty, nazwiska, wyda-

Zanim latem 1924 roku oddano we wsi do użytku remizę strażacką, pożary strawiły wiele gospodarstw. W kronice odnotowano, że od uderzenia pioruna spłonął doszczętnie

ciła wieżę obserwacyjną niedaleko Kuchelnej. Rok później gwałtowne opady deszczu doprowadziły do wylania Cyny i Białej Wody, co doprowadziło do podtopienia części Bojanowa.

W 1927 roku dla chłopów, którzy ukończyli ósmą klasę, zorganizowano obowiązkowe naukę w „Fortbildungsschule” czyli szkole dokształcającej. Zajęcia odbywały się trzy razy w tygodniu, a prowadzili je Max Muschalik, Bruno Steier i ks. Franciszek Janta. Kierownikiem szkoły został Max Knedla, a po nim Karol Hlubek.

Wyjątkowy okazał się rok 1928. W marcu rozpoczęto elektryfikację wsi, a w sierpniu w pierwszych



■ W 1941 roku Urząd Stanu Cywilnego odnotował w Bojanowie 28 urodzin, 28 zgonów, 6 poległych na froncie i 4 małżeństwa

Radio mówi głosem przywódców

Pod koniec stycznia 1930 roku mistrz piekarski Paul Mika, który jako skarbnik prowadził kasę zapomogowo-pożyczkową, został skazany przez sąd w Raciborzu na 20 miesięcy więzienia z powodu zdefraudowania 40 000 marek. Aresztowa-

no go w Saksonii, dokąd uciekł, gdy braki wyszły na jaw. Zmarł w więzieniu. Warto dodać, że kasę utworzono w 1925 roku a członkami jej zarządu byli rolnicy: Aleksander Swierczek, Antoni Urbas i piekarz Paul Mika, zaś do pierwszej rady nadzorczej weszli sołtys wsi Josef Halfar, rolnik

Franz Zbeczka i kupiec Franz Krettek.

W lutym 1930 roku kierownik szkoły Karol Hlubek dostał pozwolenie od władz w Opolu na pełnienie dodatkowej funkcji organisty w tutejszym kościele. Zgodę obwarowano warunkiem, że wszystkie lekcje, które z tego powodu mogą wypaść, zostaną odpracowane. Prowadzący kronikę nauczyciel dopisał, że na tym właśnie polega rozdział Kościoła od Państwa.

W marcu uczniowie szkoły odwiedzili Muzeum w Raciborzu, byli też na wycieczce w Kuchelnej, gdzie zwiedzili dobra książęce i kościoły. W kwietniu 1938 roku wspinali się na Biskupią Kopę i zwiedzali Bad Wildungen (Pokrzywna).



■ Kierownik szkoły Karol Hlubek (1890 – 1970) i jego żona Helena (1899 – 1964)



■ Zapiski bojanowskich nauczycieli to nie tylko nieoceniony wkład w historię wsi, ale i mistrzostwo kaligrafii



■ Uczennice przedwojennej szkoły zawodowej dla dziewcząt Maedchenberufsschule

Na inspekcję do szkoły przyjeżdżał powiatowy radca szkolny Kowatzka, a po jego śmierci w 1931 roku – radca Cibis, dotychczasowy przełożony szkoły katedralnej w Starej Wsi.

26 lutego 1932 roku władze z Opola przyznały szkole pierwszy odbiornik radiowy, dostarczony przez firmę Telefunken z oddziału we Wrocławiu. Radio zostało zainstalowane kilka dni później przez firmę Kramarczyk z Raciborza. Od tej pory w poniedziałki i czwartki od 8.00 do 10.00 odbywały się lekcje radiowe. Kierownik Karol Hlubek zorganizował też wieczory radiowe dla młodzieży i dorosłych. 10 marca 1932 roku mieszkańcy Bojanowa wysłuchali przemówienia prezydenta Rzeszy Hindenburga. Uczniowie szkoły jeździli też do Hotelu Dworcowego w Krzanowicach na pokazy filmów dydaktycznych, np. o kopalniach węgla, roślinach mięsożernych czy życiu Indian.

30 stycznia 1933 roku doszedł do władzy Hitler.



■ 3 lipca 1928 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę nowej szkoły (na zdjęciu obok kościoła)



■ 28 października konsekrowano nowy kościół pw. Chrystusa Króla, którego pierwszym proboszczem został ks. Franciszek Janta

Od tej pory w kronice coraz częściej pojawiają się zapiski o audycjach radiowych dla wszystkich klas, podczas których dzieci słuchały przemówień fuhrera, albo Goeringa. Wydarze-

niem szkolnym była jesienią inscenizacja wesela chłopskiego, przygotowana przez Helenę Hlubek i jej podopieczne w wieku od 6 do 10 lat. Pani Helena była żoną kierownika szkoły i prowadziła zajęcia z tzw. kobiecych robótek ręcznych.

17 grudnia miejscowa NSDAP zorganizowała w sali u Nowaka uroczystości bożonarodzeniowe, podczas których wystąpiły dzieci ze szkoły. Wszyscy potrzebujący dostali tego dnia paczki od Wintelhilfswerk, czyli organizacji zajmującej się w okresie zimy pomocą ubogim. Świąteczne spotkania młodzieży i dorosłych od-



■ Przed wojną przez Bojanów kursowały stałe połączenia z Raciborzem. W kronice odnotowano, że zimą 1943 roku z powodu zasp przez trzy tygodnie nie przyjechał do wsi żaden autobus.

były się w restauracji u Piechaczka.

Epidemie i kataklizmy

Kriegsbach, bo taką nazwę dostał Bojanów, gdy w 1936 roku doszli do władzy narodowi socjaliści, był wsią, w której do szkoły podstawowej uczęszczało w tym czasie 187 uczniów. Nic więc dziwnego, że kiedy w kwietniu 1938 roku wybuchła we wsi epidemia pryszczycy zwierząt domowych, lekarz powiatowy zarządził trzytygodniową kwarantannę dla dzieci z tych gospodarstw, w których się pojawiła. W kronice odnotowano, że 50 uczniów nie chodziło wtedy do szkoły.

10 stycznia 1939 roku kierownik szkoły Karol Hlubek został odznaczony przez radcę Cibisa medalem za 25-lecie służby w oświacie, a trzy dni później otrzymał zawiadomienie o przeniesieniu do Bernstadt w okolicy dzisiejszego Oleśna. W kronice zanotował: „z krwawiącym sercem i gorzkim bólem muszę moją ukochaną ziemię – Górny Śląsk opuścić. Mojemu następcy życzę wiele szczęścia i sukcesów”. Na otarcie łez dostał 14 dni urlopu. Tego samego roku powołano do życia szkołę zawodową dla chłopców (Knabenberufsschule) i szkołę zawodową dla dziewcząt (Maedchenberufsschule). Dziewczęta miały zajęcia w domu gminnym, czyli budynku starej szkoły, a uczyła je Marta Theuer, córka nauczyciela z Krzanowic.

W lipcu 1939 roku mieszkańcami wsi wstrząsnęła wiadomość o śmierci 17-letniego Jana Widryńskiego, który wspiął się na słup elektryczny stojący na skrzyżowaniu ulic z Bojanowa do Wojnowic i Bieńkowic, dotknął przewodów wysokiego napięcia i spadł. Zmarł tego samego dnia w raciborskim szpitalu. Towarzyszący mu kolega – Franciszek Nachlik też spadł, ale skończyło się na połamanych rękach.

W tym samym miesiącu przez cały Górny Śląsk przeszły ulewne deszcze.

W kronice zapisano, że spadło 150 mm wody i wiele łąk, ogrodów i pól zostało podtopionych. Wysadzana kamieniami droga na południe od Cyny została zatopiona, a rzeka pod mostem przepływała na wysokości jednej dłoni. Dzięki nowemu drenażowi, udało się uchronić przed zalaniem piwnice nowej szkoły. Gwałtowna wichura zniszczyła posadzone wcześniej drzewa czerwonego głogu, których nie zdołano ocalić. Sołtys Josef Halfar zmuszony był wydać decyzję o ich usunięciu.



■ Zanim wybudowano Kościół pw. Chrystusa Króla kaplica Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny była kościołem filialnym parafii w Bieńkowicach

Życie na kartki

Gdy kierownika szkoły powołano do wojska, zastąpił go na tym stanowisku nauczyciel Bruno Steier, który prowadził miejscową grupę NSDAP, a w 1942 odznaczony został krzyżem za zasługi wojskowe. W 1940 roku pomagał mu nauczyciel z Pietraszyna Herman Kremrer, a po wcieleniu go do wojska nauczyciele Widhalm i Herman Steyer. W kwietniu 1943 roku Steier, na własną prośbę,

przeniósł się do Studziennej gdzie pracował jako nauczyciel miejski i przez jakiś czas prowadził USC. Jak odnotował kronikarz, „był on zainteresowany w politycznym wychowaniu tutejszych mieszkańców i zdobył sobie szczególne zaufanie powiatowego kierownictwa partii”.

Oświatę dotknęły też inne zmiany. Dekret z sierpnia 1941 roku zabronił używania dotychczasowego niemieckiego alfabetu w

szkołach ludowych. Zakup nowych zeszytów był możliwy tylko po oddaniu starych na makulaturę, wprowadzono nowe podręczniki do rachunków, śpiewnik dla szkół ludowych Górnośląska, okrojono lekcje religii i zakazano odmawiania modlitw w szkole.

Życie stało się dużo trudniejsze, bo większość towarów i usług była reglamentowana. Na kartki można było dostać mięso, chleb, cukier, tłuszcz, jajka, kawę zbożową, mydło, proszki czy sery. Domowe świnioobici było możliwe tylko w określonych okolicznościach, a kary za nielegalny ubój bardzo ostre. Franciszek Zbeczka i jego żona zostali z tego powodu aresztowani, a za takie wykroczenie groziła nawet śmierć. Zezwolenia na budowę otrzymywało się bardzo rzadko, a kupowanie pól było wykluczone. Właściciele samochodów, a było ich w Bojanowie pięciu, musieli je sprzedać wojsku. Poruszać mogli się



■ Paul Zorner pod rokiem 1942 zapisał, że żniwa zboża i siana były pierwszorzędne zarówno co do przebiegu, jak i wyników



■ Wklejony do kroniki maszynopis dotyczy Franza Placzka, absolwenta bojanowskiej szkoły, który za męstwo na polu walki otrzymał Żelazny Krzyż i w czasie urlopu odwiedził uczniów

nimi tylko w uzasadnionych przypadkach lekarze, wysocy urzędnicy i wojskowi. Ubrania były dostępne na tzw. Bezugschein, czyli talony, a inne towary, takie jak drewno czy cement, limitowane.

W kronice zaczęły się pojawiać nazwiska poległych mieszkańców Bojanowa. W 1941 roku byli to: Alois Ploschka, Georg Zgrzen-

dek, Anton Fichna, Alois Musiol, Franz Horny, Rudolf Ternka.

W 1942 roku: Josef Swierczek (zmarł w szpitalu), Anton Urbas, Anton Mosler, Johan Marzulla, Paul Beyer, Franz Musialik, Josef Musialik, Albert Kubiczek, a w 1943 roku Franz Matioschek, Josef Michnik.

W listopadzie 1943 roku 53-letni kierownik szkoły

Paul Zorner dostał kolejny raz powołanie do wojska. Zastąpiła go Inga Pasche, która w styczniu 1944 roku wyszła za mąż. Do czerwca 1944 roku dzieci uczył dojeżdżający z Krzanowic Pluschke. W ostatnich słowach w kronice Paul Zorner napisał: Daj Boże, bym po szybkim zawarciu pokoju mógł dalej tu pracować...

Katarzyna Gruchot

O sołtysie, który ocalił kronikę wsi

Z zawodu – technik mechanik, z zamiłowania – społecznik i dobry duch Bojanowa. Człowiek, który nigdy nie odmawiał pomocy i nie bał się pracy. Ale przede wszystkim ten, któremu mieszkańcy zawdzięczają uratowanie najcenniejszej pamiątki po swych przodkach. Właśnie tak został zapamiętany Józef Riemel.

Nowa zopaska w nagrodę za pracę

Wiele razy podczas rozmów z mieszkańcami, gdy zastanawiali się nad jakąś datą, wydarzeniem albo nazwą, padało nazwisko Riemel i zaraz potem tłumaczenie, że gdyby żył, to na pewno znałby odpowiedź. Bo pana Józefa historia Bojanowa, z którym związało się kilka pokoleń jego rodziny, zawsze interesowała. A jako sołtys i członek Rady Parafialnej czuł się odpowiedzialny za spuściznę, która powinna pozostać we wsi.

Rodzice Józefa – Anna zd. Himmel i Paul Riemel byli rodowitymi mieszkańcami Bojanowa. Matka Paula: Victoria zd. Smyczek wcześniej zmarła, a jego ojciec Franz ożenił się ponownie i osiadł wraz z żoną i synami z pierwszego małżeństwa: Karlem, Franzem i Emilem w Zabrze. W Bojanowie

został Paul, który odziedziczył rodzinny dom matki i jego starsza siostra Johana, która wyszła wcześniej za mąż. Paul Riemel z zawodu był murarzem, a z zamiłowania pszczelarzem. Jego żona przed zamążpójściem pracowała w dobrach księcia Lichnowskiego. – Babcia zawsze miała dla nas czas. Lubiła wnukom opowiadać bajki i historie, które wymyślała sama, a miały zawsze



■ Józef z rodzicami Pauliem i Anną podczas I Komunii Św.

dobrze zakończenie i morał. O swoim życiu mówiła rzadko, ale pamiętam jej wspomnienie z okresu, gdy była jeszcze dziewczyną i pracowała w majątku. Gdy zbliżał się wieczór i zarządca chciał zachęcić dziewczynę do szybszej pracy to mówił, że te, które dojdą do końca pola pierwsze, dostaną materiał na zopaski. Babci się to kiedyś udało i bardzo to przeżywała, pewnie dlatego opowiadała nam tę historię. Ona do końca życia ubierała się po śląsku, chodziła w mazeloncie i chustce na głowie – mówi Urszula Buczek.

Jej ojciec urodził się w 1931 roku jako Josef Riemel (imię spolszczono po wojnie) i ze względu na to, że w niemieckich szkołach dzieci zaczynały naukę w wieku sześciu lat, zdołał ukończyć siedem klas przedwojennej szkoły powszechnej. Jego nauczycielem był Paul Zorner, o którym

opowiadał, że był twardy i cieszył się charyzmą. Miał duży wpływ na małego Zefka, któremu uświadomił, że warto się uczyć i jak ważne jest wykształcenie. Był też ostatnim z pedagogów, którzy prowadzili szkolną kronikę.

Po wojnie Józef Riemel rozpoczął naukę w Liceum Pedagogicznym w Raciborzu, ale gdy tylko zrozumiał, że nauczyciel to nie jest profesja, z którą chciałby związać swoje życie, edukację przerwał. Postawił na zawód mechanika samochodowego, a kształcenie kontynuował wieczorowo w 5-letnim Technikum Mechanicznym w Raciborzu. Pierwszą pracę podjął w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, a kolejną, w której dotrwał aż do emerytury, w Wytwórni Aparatury Cukrowniczej, gdzie był zastępcą dyrektora ds. technicznych.



■ Maria Riemel i jej córka Urszula Buczek przyglądają się archiwalnym zdjęciom z Bojanowa

Przygoda zaczyna się w niedzielę

Swoją przyszłą żonę Marię Ludwig poznał na weselu u Otylii Solich. – W latach 50. uczestniczyłam w kursie kroju i szycia, który odbywał się w klasztorze sióstr salezjanek w Pogrzebieniu. Zaprzyjaźniłam się na tym kursie z Otylią Solich, która była z Bojanowa i która zaprosiła mnie po-

tem na swoje wesele. Józef mieszkał z nią po sąsiedzku i też był zaproszony. Przegadaliśmy całe wesele, a potem dwa lata jeździł na rowerze do mnie do Pietraszyna. Pobraliśmy się w 1955 roku i dokładnie w dniu naszego ślubu do Pietraszyna wjechał pierwszy autobus z gośćmi weselnymi – wspomina Maria Riedel.

Po ślubie młodzi zamieszkali razem z rodzicami pana Józefa w jego rodzinnym domu przy ulicy Boruckiej. Rok później na świat przyszła ich córka Brygida, w 1962 Urszula, a pięć lat później syn Artur. W 1974 roku pan Józef przesiadł się z roweru do samochodu i to nie

jechaliśmy kiedyś popularnym „ogórkiem” na wycieczkę i gdy się zepsuł to ojciec naprawił go za pomocą zwykłej chusteczki. Kiedyś opowiadała, że jak był małym dzieckiem to porozkręcał w domu wszystkie gniazdzka z prądem, żeby zobaczyć jak to działa. Po-

by pomidorów i ruszało w drogę. Ojciec pytał: mam jechać na Racibórz czy na Bolesław? A potem trafialiśmy w różne miejsca, zupełnie bez planu. Jak widział idących do kościoła ludzi to się zatrzymywał i szliśmy razem z nimi. Nieraz trafialiśmy na basen, innym razem zwiedzaliśmy Pszczynę. On miał zawsze zapas energii i mnie się to tak podobało, że jako dorosła też chciałam ze swoją rodziną kontynuować tę tradycję, ale jakoś mi się nie udało – mówi pani Urszula.

Skarb znaleziony na plebanii

Gdy w wieku 60 lat, ze względu na pracę w szkolidowych warunkach, pan Riemel przeszedł na wcześniejszą emeryturę, w końcu znalazł czas na działalność społeczną. – Ojciec to był człowiek czynu. Jak widział gdzieś możliwości to od razu działał. Jak mu zaproponowali start w wyborach na sołtysa to się zgodził i był nim przez siedem lat – mówi Urszula Buczek. Wspólnie staramy się ustalić ilu sołtysów miał Bojanów i w jakiej kolejności pełnili tę funkcję. Pierwszym po-



FOT. PAWEŁ OKULOWSKI

■ Pani Maria opowiada o mężu Józefie

warunkach w 1945 roku mogły się odbywać zajęcia. O kolejnych mówi mi Henryk Tumulka. Byli nimi: Franciszek Warzecha, ojciec jego żony Sylwii i Eryk Zięć, który zajmował mieszkanie na piętrze w straży pożarnej i pełnił tę funkcję ponad 20 lat. Maria Riedel pamięta, że po nim przejął sołtysowanie jej mąż Józef Riemel, a potem przez kolejnych 16 lat Henryk Tumulka. Następnym sołtysem był Norbert Zacharzowski (wnuk pierwszego sołtysa), Karina Porębski a teraz jest nim Aleksander Reisky.

Pan Józef, jak wielu innych gospodarzy wsi, działał też w Radzie Parafialnej. Gdy po śmierci ks. Wróbla, w czerwcu 1993 roku, jego rodzina przyjechała do Bojanowa, żeby zabrać rzeczy z parafii, w obawie przed zniszczeniem cennych pamiątek po poprzednikach, postanowił interweniować. Wiedział, że istnieje tam wiele książek i dokumentów po księdzu Hoszku i wcześniejszych proboszczach. Razem z Kazimierzem Kołeczko, kierownikiem szkoły i

członkiem Rady Parafialnej, wszedł na plebanie i znalazł tam zapisany ręcznie zeszyt, który okazał się kroniką Bojanowa. – Ojciec znał niemiecki, ale to było pisane neogotykiem. W tym cza-

kiego na język polski. Gdy byłam dyrektorem szkoły to trzymałam ją w szkolnej kasie pancernej – tłumaczy Urszula Buczek.

Józef Riemel zmarł w 2014 roku. Uratowana



■ Pan Józef (stoi w środku) z kolegami z raciborskiej Wytwórni Aparatury Cukrowniczej

się przyjechał do nas z Niemiec kuzyn mamy Herbert Ludwig, który pracował w niemieckim wydawnictwie. Miał z sobą komputer więc usiedli razem z ojcem i zapisali tekst w języku niemieckim alfabetem łacińskim. Ojciec zrobił z tego odbitki i poroznosił po wsi. Dostał to m.in. Werner Gawellek, którego żona Edyta razem z Dorotą Klossek przetłumaczyły kronikę z niemiec-

przez niego „Chronik von Bojanow Kreis Ratibor” ze szkoły w Bojanowie trafiła do dr Kornelii Lach, która przechowywała ją w szkole w Krzanowicach, a od niedawna jest w Muzeum w Raciborzu. Dzięki zawartym w niej wiadomościom znamy wszystkie ważne dla wsi wydarzenia i wiemy jak wyglądało życie w przedwojennym Bojanowie.

Katarzyna Gruchot



był jakiego, bo postawił na czeskiego klasyka – skodę 100s. Warto podkreślić, że był to jeden z pierwszych samochodów we wsi, którym rodzina jeździła na niedzielne wycieczki. Trzy lata później Riemelowie zaczęli budować dom przy ulicy Łąkowej, w którym pani Maria mieszka z córką Urszulą do dziś. – Ojciec pracował zawsze na dwa etaty. Po pracy wpadał do domu, żeby coś szybko zjeść, a potem biegł w inne miejsce. Zakładał centralne ogrzewanie, robił instalacje w łazienkach, albo pomagał komuś w polu. Jego przyjacielem był stolarz Józef Świerczek, z którym tato często pracował, bo był złotą rączką i w domu potrafił wszystko zrobić sam. Pamiętam, że

tem posprawdzał, poskręcał na nowo i już wiedział. Od siebie wymagał zawsze najwięcej – opowiada pani Urszula.



■ Marta i Walter Labudowie oraz Józef i Maria Riemelowie na zabawie w sali u Nowak

Cały tydzień, łącznie z sobotami pan Józef pracował, a w niedziele pakował całą rodzinę do samochodu i wyruszali w Polskę. – Brało się chleb, kostkę masła do słoika z wodą, ser i pół tor-

wojenny sołtys – Edward Zacharzowski – pojawia się w kronice szkolnej jako człowiek, z inicjatywy którego dach szkoły zabezpieczony zostaje słomą, dzięki czemu w prowizorycznych



■ W Służbie Polsce pan Józef stoi po lewej. Warszawa rok 1948.



■ Wycieczka z Bojanów-Zakopane (1953). Wśród uczestników m.in. Gerard z Krzanowic, Walter Zgrzendeck, Herman Cyran, Walter Kocjan i narzeczeni Maria Ludwig i Józef Riemel.



■ Józef Riemel przed ulami ojca



■ Maria i Józef w dniu swojego ślubu z dziadkami i rodzicami. Od lewej: Carl Ludwig, Maria Ludwig, Karol Ludwig, nowożeńcy, Paweł Riemel, Anna Riemel i Franciszek Riemel.



■ Anna i Paul Riemelowie w swoim bojanowskim domu. W tle ich wertiko.



■ Maria i Józef z dziećmi: Brygidą, Urszulą i Arturem

FOT. ARCHIWUM MARI RIEDEL (9)

Wielki jubileusz w Sławikowie.

Kapsuła czasu i pamiątkowa tablica na 178-lecie kościoła

W Sławikowie miały miejsce obchody 178. rocznicy poświęcenia kościoła parafialnego. Uroczystości obejmowały mszę świętą, odsłonięcie pamiątkowej tablicy oraz złożenie kapsuły czasu, w której znalazły się m.in. okładka „Nowin Raciborskich”. Kapsuła ma zostać otwarta najwcześniej za 50 lat.

O godzinie 10.30 rozpoczęła się Msza święta w intencji parafian – zarówno żyjących, jak i zmarłych – oraz budowniczych, ofiarodawców i dobrodziejów kościoła. Mszy przewodniczył ks. Bernard Mocia, Dziekan Dekanatu Łany i proboszcz parafii w Ostrożnicy. Uroczystość odbyła się na zaproszenie proboszcza parafii w Sławikowie, ks. Joachima Augustynioka.

Wśród uczestników Mszy znaleźli się przedstawiciele lokalnych władz, w tym Wójt Gminy Rudnik, Piotr Rybka, oraz Wójt Gminy Cisek, Rajmund Frischko.

Po Eucharystii, wierni zgromadzili się na zewnątrz kościoła, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej w formie makiety kościoła, wykonanej z brązu. Tablica powstała z okazji 800-lecia istnienia parafii. Następnie do ziemi została złożona kapsuła czasu, ufundowana przez Wójta Gminy Rudnik, Piotra Rybkę. Kapsułę mają otworzyć przyszłe pokolenia za co najmniej 50 lat.

W kapsule znalazły się różne przedmioty, mające na celu przekazanie świadectwa dzi-

siejszych czasów dla przyszłych pokoleń. Wśród nich znalazły się m.in.: list ks. Joachima Augustynioka, listy od dzieci, kopia dokumentu z 1223 roku wraz z polskim tłumaczeniem, kalendarium obchodów 800-lecia parafii, jubileuszowy kalendarz ścienny z 2023 roku, a także list gratulacyjny oraz pismo Wójta Gminy Rudnik, Piotra Rybki, z pamiątkowym medalem ku czci arcybiskupa J. Gawliny, upamiętniającym 60. rocznicę jego śmierci. Nie zabrakło także lokalnych akcentów, takich jak okładka „Nowin Raciborskich”, zdjęcia kościoła w Sławikowie i Miejscu Odrzańskim, kaplic wiejskich, krzyży przydrożnych, pocztówki, obrazki oraz parafialne gadżety – smycz i brelok. Do kapsuły trafiły również współczesne banknoty i monety.

(oprac. d)



■ Wśród gości byli również samorządowcy – wójt Rudnika, Piotr Rybka, oraz wójt Ciska, Rajmund Frischko FOT. JENNIFER WOCHNIK (7)



■ Kapsułę w ziemi umieścił proboszcz parafii w Sławikowie



■ Uroczystej mszy przewodniczył ks. Bernard Mocia, Dziekan Dekanatu Łany



■ Na wydarzeniu zagrała orkiestra



■ W kapsule znalazł się m.in. list ks. Joachima Augustynioka, proboszcza parafii św. Jerzego w Sławikowie



■ Podczas uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową w formie makiety kościoła, wykonaną z brązu



Kapsuła ma zostać otwarta najwcześniej za 50 lat

Rekordowa frekwencja podczas zawodów grzybiarskich w Rudach

W niedzielne przedpołudnie, 6 października na terenie Zabytkowej Stacji Kolei Wąskotorowej w Rudach już po raz 10. odbyły się zawody grzybiarskie pn. „Najlepszy Grzybiarz Ziemi Raciborskiej”, w których udział wzięło niemal 250 uczestników.

Największa impreza grzybowa w Polsce

O tym, że zainteresowanie imprezą z roku na rok rośnie, świadczy słowa Tomasza Bielińskiego: – Zaczynaliśmy 10 lat temu w Nędzy. Było nas wtedy około 30 osób, a dziś przekroczyliśmy grubo ponad dwie setki. I z tego, co mi tu podpowiadają koledzy, którzy jeżdżą po całym kraju, to nigdzie nie ma tak dużej imprezy, jak u nas, więc z pewnością są to największe zawody grzybiarskie w Polsce. A na 1000% nie ma już takich, gdzie uczestnicy są wywożeni w las koleją wąskotorową – mówi pracownik Powiatowego Centrum Sportu w Raciborzu, które było jednym z organizatorów wydarzenia.

Udział w zawodach wzięli zarówno młodszy, jak i starsi sympatycy grzybobrania. Najmłodszy liczył zaledwie 3,5 roku. Wśród uczestników dominowali mieszkańcy powiatu raciborskiego oraz Opolszczyzny, ale nie zabrakło i takich, którzy do Rud przyjechali m.in. z Katowic, Zabrze, Knurowa czy Pszczyny. – Fenomenem – jak zaznacza T. Bieliński – jest ekipa z podpszczyńskiej miejscowości Góra, która przyjechała autobusem liczącym 50 osób. – Gdy tylko rozpoczęły się zapisy, miejsca wypełniły się w godzinę. To świadczy



Zawodników nagrodzono również w kategorii „Największa rodzinka grzybowa”, którą została „Banda Wieczorkiewicz”. Nagrodą była drewniana rzeźba grzyba wykonana przez pana Radosława Kubisza z Góry koło Pszczyny. Co istotne, jest to – podobnie jak ważąca 17 kg figura borowika – trofeum przechodnie, które – jeśli będzie taka potrzeba – za rok będzie musiało zostać przekazane kolejnemu zwycięzcy.

o bardzo dużej popularności tego wydarzenia – zaznacza nasz rozmówca.

Grzybiarz i Eko-Grzybiarz

Zawodnicy udali się w leśne ostępy nie tylko zaopatrzeni w nożyki i kosze czy wiaderka, ale również w worki na śmieci. – Chcemy pokazać, że grzybiarze to nie są ludzie, którzy – co się niestety zdarza – udając się na grzyby, zostawiają za sobą śmieci. W tym przypadku my je z lasu zbieramy. Stworzyliśmy nawet

specjalną kategorię: „Eko-Grzybiarz” – mówi Tomasz Bieliński. A worków z zawartością, która nie powinna wylądować wśród drzew było sporo. Zawodnicy znaleźli szkło, puszki, a nawet ważącą niemal 30 kg oponę z samochodu ciężarowego.

Jednym ze współorganizatorów imprezy była jednostka pomocnicza Osiedle Stara Kuźnia, ma czele której stoi radna rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej Maria Wyszomierska, która wraz z innymi członkami zarządu zajmowała się

ważeniem przyniesionych grzybów. Było coś szczególnie zaskakującego? – Po pierwsze to, że w tym roku grzybów jest bardzo dużo, a po drugie, że są to głównie prawdziwki, które do tej pory były rzadko spotykane. Niewiele natomiast jest podgrzybków – podkreśla nasza rozmówczyni. Grzyby – nie dość, że były ważone – to najciekawsze okazy mierzono. – Zazwyczaj staramy się stworzyć kilka kategorii, bo nie chodzi tylko o to, kto zbierze najwięcej. Nagrodzimy więc również największą

Kategoria: „Eko-Grzybiarz”

1. Aleksandra Stebel
2. Janusz Wilczek
3. Sebastian Rogala

Kategoria: Dzieci

1. Wiktoria Kęska
2. Józef Wolański
3. Jakub Baron

Kategoria: Młodzież

1. Paulina Buchta
2. Antoni Gawliczek
3. Oliwier Kiderys

Kategoria: Najmłodszy Grzybiarz

Julia Glenc i Oliver Adamczyk

Kategoria: Kobiety

1. Izabela Mołdawa
2. Renata Tatoj
3. Justyna Piaścik

Kategoria: Mężczyźni

1. Maciej Uchnatowicz
2. Szymon Tomczak
3. Leon Kuczyński

- Najbardziej doświadczony grzybiarz ziemi raciborskiej: Jan Przybyła
- Najbardziej zakręcony grzyb: Norbert Piela
- Jedyny znaleziony rydz: Maksymilian Wieczorkiewicz
- Największa rodzinka grzybowa: Banda Wieczorkiewicz
- Największy borowik: Józef Wolański

grzybową rodzinę, osobę, która przyniesie najbardziej zakręconego grzyba czy największego borowika – kończy M. Wyszomierska.

Bartosz Kozina



■ Pan Sebastian Omachel z Nędzy znalazł kilka grzybów zrosniętych ze sobą, przez co został okrzyknięty „Królem bliźniaków”



■ Józef Wolański został zwycięzcą w kategorii „Największy borowik”. Okaz młodego grzybiarza ważył 1,255 kg

W TROSCE O PÓŁ TYSIĄCA MIEJSC PRACY Siedlaczka martwi los elektrowni w Rybniku

Na październikowym posiedzeniu Senatu Henryk Siedlaczek wygłosił oświadczenie na temat przyszłości rybnickiej Elektrowni.

Siedlaczek przedstawił się jako senator z Rud, wioski graniczącej z Rybnikiem. – Zwracam się z oświadczeniem dotyczącym przyszłości Elektrowni „Rybnik”. Moje głębokie zaniepokojenie budzi informacja, jaka nieoczekiwanie pojawiła się w przestrzeni publicznej, o zamknięciu Elektrowni „Rybnik” już pod koniec 2025 r – zaczął polityk PO.

Podał, że Elektrownia „Rybnik” od lat pełni kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego regionu oraz wspiera lokalną społeczność poprzez zatrudnienie setek osób i współpracę z wieloma firmami z branży energetycznej i sektora usług. – Przedwczesne wyłączenie tej jednostki energetyki konwencjonalnej może mieć negatywne skutki zarówno dla mieszkańców Rybnika, jak i dla całej polskiej energetyki. Elektrownia „Rybnik” od



■ Senator Henryk Siedlaczek uważa, że Elektrownia Rybnik dzięki ostatnim inwestycjom powinna pracować co najmniej do 2030 roku

lat przystosowuje się do zmieniających się warunków rynkowych i technologicznych, w tym do wymogów związanych z transformacją energetyczną. Posiada kompletne instalacje środowiskowe, tj. instalację mokrego odsiarczania spalin oraz redukcji tlenków azotu i odpylania, które zapewniają dotrymanie rygorystycznych norm ochrony środowiska. Zrealizowane w ostatnich latach inwestycje o wartości ponad 400 milionów zł umożliwiają bezpieczną i efektywną pracę minimum do roku 2030 – nadmienił Henryk Siedlaczek.

Na forum senackim wy-

brzmiało, że plan zamknięcia Elektrowni „Rybnik” w 2025 r., ogłoszony przez prezesa PGE, wywołuje poważne obawy. – Jest to decyzja nie tylko niespodziewana, ale jest ona także w pewnym sensie w dysonansie z wcześniejszymi uzgodnieniami, deklaracjami. Zgodnie z porozumieniem pomiędzy rządem a stroną społeczną elektrownia konwencjonalna miała funkcjonować do co najmniej 2030 r. z możliwością ewentualnej dalszej analizy jej działania – zauważył H. Siedlaczek.

Dodał, że jego troska dotyczy losu zarówno ponad 500 pracowników elek-

towni, jak i dużej liczby osób pracujących w firmach kooperujących. – Elektrownia odgrywa także kluczową rolę w dostarczaniu ciepła do dzielnicy Rybnicka Kuźnia – stwierdził w senacie polityk z Rud. Według niego planowane wyłączenie grozi znaczącym wzrostem kosztów dla mieszkańców, przedsiębiorców oraz instytucji publicznych, co może wpłynąć na poziom życia w regionie.

– Proszę panią minister o przedstawienie strategii transformacji dla Elektrowni „Rybnik” oraz o wyjaśnienie przyczyn decyzji o tak wczesnym zamknięciu tej kluczowej jednostki energetycznej.

Zwracam się również z sugestią, aby ministerstwo rozważyło włączenie Elektrowni „Rybnik” do planowanej rezerwy mocy – przekazała w parlamencie senator ziemi raciborskiej.

– W obliczu zagrożeń wynikających z globalnych kryzysów, takich chociażby jak wojna w Ukrainie, oraz w kontekście walki o stabilność energetyczną Polski, proszę o rozważenie tej decyzji. Przedwczesne wyłączenie Elektrowni „Rybnik” może bowiem negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo energetyczne kraju, a także na przyszłość Rybnika i naszego regionu – podsumował swoje wystąpienie Henryk Siedlaczek.

(ma.w)

RAFAMET SA wyprodukuje maszyny dla Deutsche Bahn

– Bardzo cieszymy się z podpisanego kontraktu i dołożymy wszelkich starań, żeby stał się on referencją zwiększającą nasze szanse na kolejne udane transakcje handlowe na tym rynku – mówi Maria Oslisło, kierownik sprzedaży w firmie RAFAMET S.A.

W październiku RAFAMET S.A. zawarł umowę z firmą DB Fernverkehr AG reprezentowaną przez Deutsche Bahn AG na dostawę tandemu tokarek podtorowych typu 2 UGE 180 N. Termin realizacji zamówienia określono na 25 maja 2027 roku.

Ważny kontrakt

Umowa z tak znaczącym Niemieckim podmiotem, to dla RAFAMET S.A. potwierdzenie najwyższej jakości oferowanych maszyn oraz odpowiedź na zapotrzebowanie rynku kolejowego.

W trakcie pozyskiwania kontraktu staraliśmy się zaprezentować klientowi atrakcyjną ofertę na nowoczesne urządzenie odpowiadające najnowszym trendom w budowie maszyn. Jednocześnie zapewniłmy klienta, że posiadane doświadczenie i zaplecze produkcyjne RAFAMET S.A. są gwarantem solidnego i terminowego wywiązania się ze zobowiązań kontraktowych. Nie bez znaczenia było również zapewnienie serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego – informuje Maria Oslisło, kierownik sprzedaży w RA-

FAMET S.A. dodając jednocześnie, że w koncernie klienta

jest już eksploatowana obrabiarka RAFAMETu a dwie kolejne są w fazie realizacji.

Natomiast w ramach najnowszego kontraktu RAFAMET S.A. dostarczy nowoczesne maszyny podtorowe dla Deutsche Bahn. Jest to też pierwszy kontrakt ze spółką DB Fernverkehr AG.

Wyprodukowany w Kuźni Raciborskiej tandem tokarek będzie pracować w powstającym zakładzie ICE w Dortmundzie.

Od lat na rynku niemieckim

RAFAMET S.A. jest obecny na rynku niemieckim już od wielu lat, a maszyny wyprodukowane na Śląsku sprawnie pracują w wielu zakładach. Co więcej, w kilku miejscach można spotkać nadal funkcjonujące nawet ponad 30-letnie obrabiarki zwane „rafametkami” – Należy jednak pamiętać, że rynek niemiecki jest bardzo wymagający. Spotykamy się tam z silną konkurencją rodzimą oraz wysokimi wymaganiami technicznymi. Tym bardziej cieszymy się, że tak renomowany klient obdarzył nas po raz kolejny zaufaniem i dołożył wszelkich starań, żeby projekt stał się on referencją zwiększającą nasze szanse na kolejne udane transakcje handlowe na tym rynku – zaznacza Maria Oslisło.

(red)

Czy ANS dostanie z ministerstwa 30 mln zł o które tam wnioskowało?

Jak napisał do ministra nauki poseł Michał Woś Akademia Nauk Stosowanych (ANS) w Raciborzu stanęła przed poważnymi wyzwaniami w związku z wstrzymaniem lub brakiem środków na kluczowe inwestycje w infrastrukturę dydaktyczną i badawczą.

– To skrajnie nieodpowiedzialna, polityczna decyzja o odebraniu 30 milionów złotych, które miały być przeznaczone na rozwój

ANS w Raciborzu. Środki te miały sfinansować nowoczesne pracownie badawcze, w tym laboratoria z zakresu odnawialnych źródeł energii oraz inżynierii wodnej, co z pewnością przyczyniłoby się do dynamicznego rozwoju tej uczelni oraz regionu – napisał w interpelacji poseł Woś.

Polityk prawicy wskazał, że decyzje o pozbawieniu ich środków mogą mieć długofalowe negatywne

skutki.

– Czy są planowane jakiejkolwiek działania mające na celu przywrócenie lub przekierowanie tych środków, aby umożliwić realizację projektów rozwojowych, które były zaplanowane na tej uczelni? – zapytał Michał Woś.

Ministerstwo podało, że Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu złożyła wniosek o przekazanie skarbowych papierów wartościowych na podwyższe-

nie kapitału zasadniczego uczelni o wartości nominalnej 30 mln zł 26 października 2023 r. Wniosek uzupełniono jeszcze 28 listopada 2023 r. – Zgodnie z informacjami zawartymi we wniosku uczelnia zamierzała przeznaczyć środki pochodzące z przekazanych papierów wartościowych na modernizację i rozwój infrastruktury dydaktycznej uczelni poprzez wybudowanie nowoczesnego Multifunkcjonalne-

go Budynku Dydaktycznego – Konferencyjnego zlokalizowanego w centralnej części kampusu uczelni – przekazano w odpowiedzi na interpelację Wosia.

Do 31 grudnia 2023 r. skarbowe papiery wartościowe nie zostały przekazane wnioskującym podmiotom, w tym Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu. Z 1 stycznia 2024 r. nastąpiła utrata mocy obowiązującej przepisów ustawy bu-

dżetowej na rok 2023, a w konsekwencji również podstawy prawnej przyznania ww. instrumentów finansowych. – Możliwość udzielenia ewentualnego dodatkowego wsparcia publicznym uczelniom zawodowym w bieżącym roku przez Ministra Nauki będzie zależała od sytuacji budżetowej – oznajmił Marek Gzik sekretarz stanu w ministerstwie nauki.

(red)

Powiat i Krzyżanowice z fotowoltaiką za 8 mln zł

Starosta Raciborski Grzegorz Swoboda wspólnie z wójtem Krzyżanowic Grzegorzem Utrackim podpisali w starostwie umowę partnerską na rzecz realizacji projektu pn. „Montaż paneli fotowoltaicznych w budynkach oświatowych i użyteczności publicznej Powiatu Raciborskiego oraz Gminy Krzyżanowice”.

Liderem projektu jest Powiat Raciborski. Projekt realizowany będzie w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) dla Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego na lata 2021-2027.

Całkowita planowana wartość projektu to prawie 8 mln złotych plus koszty niekwalifikowane. Planowane dofinansowanie z



■ Starosta raciborski Grzegorz Swoboda z wójtem Grzegorzem Utrackim i kierowniczką referatu funduszy zewnętrznych w starostwie – Hanną Apacką

Unii Europejskiej ma wynieść 85% kosztów kwalifikowanych.

W ramach projektu zrealizowany zostanie montaż instalacji fotowoltaicznych w obiektach oświatowych i użyteczności publicznej

Powiatu Raciborskiego oraz Gminy Krzyżanowice.

Powiat Raciborski zrealizuje montaż instalacji fotowoltaicznych dla budynków: starostwa, szkół średnich, MDK, PCS, urzędu pracy i CUW. Gmina

Krzyżanowice zrealizuje montaż instalacji: urzędu Gminy, przedszkoli gminnych, szkół i ośrodków zdrowia oraz Centrum Górnej Odry w Chałupkach. Realizację projektu zaplanowano na lata 2025-2026. (red)

Dla miłośników słowa i sztuki



■ Krzysztof Cezary Buszman, Grzegorz Zimałka i Daniel Siedlok na Zamku Piastowskim

Wieczór autorski Krzysztofa Cezarego Buszmana na Zamku Piastowskim w Raciborzu odbył się w niedzielę 13 października.

Zamek Piastowski wypełnił się poezją i muzyką. Buszman to poeta z Gdyni.

Jego występ był adresowany do miłośników słowa i sztuki. Wiersze poety wybrzmiały w niezwyklej atmosferze, a towarzyszył im raciborski zespół Perspektywa Okolicy. Grzegorz Zimałka i Daniel Siedlok stworzyli niezapomniany klimat, łącząc poezję z niekonwencjonalną muzyką.

(red)

Koleje śląskie z nowymi pociągami

W Nowym Sączu trwa produkcja pojazdów kolejowych zamówionych przez Województwo Śląskie.

„Konsekwentnie inwestujemy w zrównoważony, ekologiczny transport. Zależy nam na tym, by na regionalne tory trafiały nowoczesne, w pełni funkcjonalne składki, które znacząco poprawią komfort jazdy oraz bezpieczeństwo pasażerów Kolei Śląskich” – tłumaczy marszałek Wojciech Saługa.

Są to czteroczesonowe elektryczne zespoły trakcyjne Impuls 2 typu 31 WEbc firmy NEWAG S.A. przeznaczone do obsługi pasażerskiego ruchu regionalnego z prędkością maksymalną 160 km/h.

Warto przypomnieć, że Województwo Śląskie zamówiło 26 takich składów wraz z ich utrzymaniem, co oznacza, że wartość kontraktu to prawie 1,3 mld zł, z tego ponad 645 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej z programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027, w ramach Priorytetu IV – Fundusze Europejskie dla sprawnego transportu.

Pierwsze nowe pociągi mają pojawić się na regionalnych torach w drugiej połowie 2025 roku. Równolegle trwa produkcja 3 pojazdów tego samego typu na zamówienie Kolei Śląskich, które mają być dostarczone w pierwszym kwartale 2025 roku.

(red)

OGŁOSZENIE



**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
ODZIEŻOWE W SIERADZU**
ul. Kwiatowa 13, 98 – 200 Sieradz

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdu Renault Master

I. Opis przedmiotu przetargu:

1. Przedmiotem sprzedaży jest **samochód Renault Master 2.5 dCi 120 (bez aktualnego przeglądu technicznego)** o nr rej. **SRC 3F14** o nr VIN **VF1FDC1L642192786** rok produkcji **2009**, nr inwentarzowy: **7/018/742**.
2. Pojazd można zobaczyć w **PPO Sieradz Zakład w Raciborzu, ul. Eichendorffa 14, 47 – 400 Racibórz** w dni robocze w godzinach od 8:00 do 12:00 po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 515268944.

II. Cena wywoławcza samochodu wynosi 5400 PLN brutto (słownie: pięć tysięcy czterysta złotych 00/100). W cenie zawarty jest podatek VAT w wysokości 23%.

III. Informacja o przetargu:

1. Otwarcie ofert (bez udziału oferentów) odbędzie się w dniu **30.10.2024 r.** o godz. 11:00 w Zakładzie w Raciborzu ul. Eichendorffa 14, 47-400 Racibórz.
2. PPO Sieradz zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą cenę.
3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium i złożenie oświadczenia o akceptacji „warunków przetargu”.
4. Ofertę należy przesać (z zachowaniem ustalonego terminu wpływu) do **Sekretariatu PPO w Sieradzu Zakład w Raciborzu ul. Eichendorffa 14, 47-400 Racibórz** w nieprzekraczalnym terminie wpływu ofert do **godz. 11:00 dnia 29.10.2024 r.**, w zamkniętej kopercie, z podaniem nazwy i adresu Oferenta, opatrzonej napisem: **„OFERTA dotyczy sprzedaży środka trwałego – przetarg pisemny nieograniczony, nie otwierać, skierować do sekretariatu PPO Sieradz Zakład w Raciborzu”**.
5. Termin związania Oferentów złożoną ofertą wynosi 30 dni, a w przypadku wygrania przetargu do czasu zawarcia umowy. Bieg terminu rozpoczyna się wraz z upływem terminu składania ofert.

IV. Informacja o wadium:

1. Wadium w wysokości:
 - a) 540 zł (pięćset czterdzieści złotych 00/100)
 - b) płatne jest w terminie do dnia **29.10.2024 r.** na rachunek bankowy: **85 1750 1237 0000 0000 2140 2303** w Banku Raiffeisen Bank Polska SA Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na powyższy rachunek.
2. Przelew bezwzględnie należy opisać w następujący sposób: **„Wadium do sprzedaży samochodu marki Renault Master”**.
3. Sprzedający nie wyraża zgody na wpłatę wadium w formie gotówkowej.
4. Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się Oferenta, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży.
5. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
6. Wadium złożone przez Oferentów, których oferty nie zostały wybrane lub zostały odrzucone, będzie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty w terminie 7 dni od daty zatwierdzenia protokołu z przeprowadzonej procedury przetargowej, a wadium złożone przez Oferenta, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny.

V. Informacja o umowie sprzedaży:

1. O terminie zawarcia umowy, wygrywający przetarg powiadomiony zostanie na piśmie lub drogą korespondencji elektronicznej pod wskazany w ofercie adres e-mail.
2. Wszelkie koszty związane z nabyciem pojazdu ponosi Kupujący.
3. Kupujący uiszcza kwotę ceny nabycia (pomniejszoną o wadium zaliczone na poczet ceny) w terminie 14 dni od dnia otrzymania faktury VAT.
4. Protokolarne przekazanie przedmiotu umowy (po zapłacie ceny zakupu) nastąpi w dniu podpisania umowy lub innym uzgodnionym przez Strony terminie.

VI. Informacje dodatkowe:

1. PPO Sieradz zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyny, na każdym etapie postępowania.
2. Oferent ponosi wszelkie koszty związane z uczestnictwem w przetargu nieograniczonym, w tym koszty złożenia i przygotowania oferty, niezależnie od wyniku postępowania.

Pełna treść ogłoszenia, wzór oferty, warunki przetargu oraz szczegółowe informacje dotyczący przedmiotu przetargu dostępne są w PPO Sieradz Zakład w Raciborzu, ul. Eichendorffa 14, 47 – 400 Racibórz oraz na stronie www.ppodziez.com.pl. Informacje dotyczące składania ofert udzielane są również pod nr telefonu 515268944 oraz poprzez e-mail: p.kostun@ppodziez.com.pl

Co dalej z wielką chlewnią w Tworkowie? „Wszystkie uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone”

Gmina Krzyżanowice nie odpowiada na pytania dotyczące planów budowy chlewni w Tworkowie. Jednocześnie informuje, że postępowanie dowodowe wciąż trwa.

Wójt Grzegorz Utracki poinformował Nowiny, że postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji środowiskowej dla budowy budynku inwentarskiego w Tworkowie wciąż trwa. – Na chwilę obecną nie zostało zakończone postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie, w związku z czym Gmina nie może wypowiadać się, co do ewentualnego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, na etapie wydawania decyzji, wszystkie uwagi i wnioski wniesione w związku z tą inwestycją w toku postępowania zostaną rozpatrzone, a sposób ich uwzględnienia zostanie wyjaśniony w uzasadnieniu decyzji – dodaje wójt Grzegorz Utracki.

500 osób przeciwko chlewni

Przypomnijmy, sprawa dotyczy planów budowy chlewni przy ul. św. Urbana w Tworkowie, około 1300 metrów od kościoła oraz nieopodal zabudowań mieszkalnych. Część mieszkańców sprzeciwia się tym zamierzeniom. Skierowali do Urzędu Gminy Krzyżanowice pismo, w którym domagają się prze-

prowadzenia rozprawy administracyjnej w obecności inwestora, władz gminy oraz mieszkańców sołectw Tworków i Bolesław.

Celem rozprawy ma być wyjaśnienie istotnych problemów prawnych związanych z inwestycją, w tym, jak podkreślono w dokumencie, niezgodności raportu środowiskowego ze stanem faktycznym. Zwracając również uwagę, że niedopuszczenie kontropinii uniemożliwiło dogłębne zbadanie sprawy w kontekście interesu społecznego. Pod pismem podpisało się 500 osób.

Pytania bez odpowiedzi

Diennikarz Nowin skierował do Urzędu Gminy Krzyżanowice szereg pytań w tej sprawie. Pytaliśmy m.in. o podejście gminy do inwestycji oraz reakcji mieszkańców sprzeciwiających się temu przedsięwzięciu, a także postulat przeprowadzenia rozprawy administracyjnej. Poprosiliśmy również o ustosunkowanie się od uwag mieszkańców, dotyczących podnoszonego przez nich negatywnego wpływu mieszkańców na środowisko i zdrowie mieszkańców. Wójt Grzegorz Utracki nie odpowiadał na większość naszych pytań, argumentując, że gmina nie może wypowiadać się do momentu wydania decyzji.

(żet)

Kulisy zabójstwa w Szymocicach. Ciężko ranny 31-latek jeszcze żył, gdy wrzucili go do rzeki

25 lat i 9 lat więzienia – to kara dla sprawców brutalnego mordu, do którego doszło przed trzema laty w Szymocicach, w powiecie raciborskim. Ofiarą padł 31-letni mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju. Obrońcy oskarżonych odwołali się od wyroku. Sprawą zajmie się Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Pięć ciosów w klatkę piersiową i brzuch

Szymocice kojarzą się mieszkańcom Raciborza i okolic głównie z ośrodkiem wypoczynkowym i lasami, które jesienną porą przyciągają grzybiarzy z całego regionu. To właśnie w tej sielskiej okolicy, w domu na uboczu wsi, nieopodal lasu, doszło do brutalnego zabójstwa. Ofiarą, 31-letni mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju, otrzymała co najmniej pięć ciosów w klatkę piersiową i okolice brzucha. 9-centymetrowe ostrze uszkodziło serce, płuco, jelita i wątrobę mężczyzny o inicjałach S.S. 31-latek upadł i stracił przytomność. Śmierć, miała jednak dopiero nadejść.

Recydywista, w przeszłości skazany za rozbój

Napastnikiem był rośli, wówczas 39-letni, T.W., również z Jastrzębia-Zdroju. Znany policji. W przeszłości skazany m.in. za rozbój.

Jak się później okazało, T.W. prawdopodobnie



należał również do zorganizowanej grupy przestępczej, która handlowała narkotykami w Cieszynie, Jastrzębiu-Zdroju, Radlinie, Rybniku. Zdaniem śledczych, T.W. odpowiadał w gangu za odzyskiwanie długów. Nie stronił od przemocy. Wyroki w sprawie gangu pseudokibiców jeszcze nie zapadły.

31-latek jeszcze żył, gdy wrzucili go do rzeki

T.W. miał w Szymocicach współnika. Gdy pokrzywdzony mężczyzna stracił przytomność, T.W. razem z 34-letnim A.R. przemieścili jego ciało na planckę i zapakowali do bagażnika samochodu. Następnie przewieźli 31-latka do Raciborza, w okolice kanału Ulgi, i wrzucili do rzeki. W toku śledztwa ustalono, że bezpośrednią przyczyną zgonu S.S. było gwałtowne uduszenie (utonięcie).

Rolnik zobaczył zwłoki

Ciało S.S. odnaleziono 18 dni później, 29 października 2021 r. Zauważył je rolnik podczas wykonywania prac polowych w Brzeźnicy (pow. raciborski). Mężczyzna zaalarmował służby. Tego samego dnia strażacy wydobyli zwłoki S.S. na brzeg: Z Odry w Brzeźnicy wyłowiono zwłoki mężczyzny. Został zamordowany.

Widoczne rany tułowia wskazywały, że do śmierci pokrzywdzonego mogły przyczynić się osoby trzecie. Sprawą zajęli się raciborscy kryminalni oraz funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Dwa dni później zatrzymano już podejrzanych, którzy mogli mieć związek z zabójstwem: Zabójstwo w Szymocicach. Podejrzani mężczyźni trafili do aresztu. Podejrzani mężczyźni zostali aresztowani 2 listopada 2021 r. Czy śledczym

udało się ustalić motyw zabójstwa? – Do zbrodni doszło wskutek nagłego impulsu – przekazuje Nowinom Agata Dołhasz, Prokurator Rejonowy w Raciborzu.

Wyrok jest nieprawomocny

Sąd Okręgowy w Rybniku wymierzył T.W. karę 25 lat pozbawienia wolności. T.W. ma być poddany terapii psychiatryczno-psychologicznej oraz terapii uzależnień. A.R. ma spędzić w więzieniu 9 lat. Ponadto zasądzono od sprawców po 2,5 tys. zł na rzecz osoby najbliższej dla pokrzywdzonego.

Wyrok zapadł 11 marca 2024 r. i nie jest prawomocny. Obrońcy oskarżonych odwołali się. Sprawa wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Katowicach 28 sierpnia 2024 r. Jak dowiadujemy się w sądzie, nie wyznaczono jeszcze terminu rozprawy.

(żet)

Jak Sunex SA radzi sobie ze słabą koniunkturą?

SUNEX, czołowy polski producent innowacyjnych rozwiązań bazujących na OZE, w III kwartale 2024 r. miał szacunkowo 66,9 mln zł skonsolidowanych przychodów, o 17,9 proc. mniej niż w tym samym okresie przed rokiem.

Narastająco od początku roku do końca III kwarta-

łu 2024 r. skonsolidowane przychody wyniosły 153,1 mln zł, o 43,3 proc. mniej r/r.

– Na przychody, zwłaszcza na poziomie jednostkowym w III kwartale 2024 r. wpływ miało kilka czynników, zwłaszcza w dalszym ciągu słaba koniunktura gospodarcza i związane z tym

wysokie stany magazynowe firm z branży OZE. Do tego doszły wysokie stopy procentowe w strefie euro, które natomiast miały negatywny wpływ na nowe inwestycje, które zanotowały znaczny spadek. Trzeba też pamiętać, że porównujemy wyniki z okresem, który dla Grupy SUNEX był rekordo-

wym pod względem finansowym – wyjaśnia Romuald Kalyciok, prezes SUNEX. – W strefie euro zaczął się już cykl obniżek stóp procentowych i to powinno pomóc rozruszać rynek nowych inwestycji budowlanych na naszych strategicznych rynkach w Niemczech i Austrii. Liczymy też na to,

że działania, które podjęliśmy w tym słabszym okresie dla branży, a zwłaszcza uruchomienie sprzedaży bezpośredniej do klientów, zapoczątkują i przełożą się pozytywnie na wyniki – dodał prezes SUNEX.

W oczekiwaniu na poprawę koniunktury na rynkach spółka koncentruje się na

budowie sieci sprzedaży w Niemczech, rozszerzeniu oferty i wprowadzeniu kolejnych produktów w Austrii. Zarząd liczy na pozytywne rozstrzygnięcia postępowań przetargowych prowadzonych przez samorządy, które zamierzają z pieniędzy KPO finansować inwestycje OZE.

(red)

Znaleziska, stanowiska i eksploracja. Muzeum zaprasza na konferencję naukową

Konferencja naukowa o nowych odkryciach archeologicznych na terenie Raciborszczyzny odbędzie się 25 października w Muzeum. Przy tej okazji otwarta zostanie wystawa pn. Okna w przeszłość – wyniki 10 lat badań archeologicznych w Kornicach.

Na konferencji, której głównym organizatorem jest Muzeum w Raciborzu swoje odkrycia oraz badania z terenu Raciborszczyzny zaprezentują przedstawiciele: Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Muzeum Śląskie, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego oraz Muzeum w Raciborzu.

Obszar powiatu raciborskiego jest szczególnym regionem pod względem znalezisk archeologicznych. Na tę sytuację ma wpływ wiele czynników. Lokalizacja



u wylotu Bramy Morawskiej – naturalnego obniżenia terenu między pasmem Sude-tów a Karpat, będącego tym samym dogodnym szlakiem komunikacyjnym między południem a północą Euro-py, sprawiła iż od dziesiątków, a nawet setek tysięcy lat przemieszczali się tędy ludzie zostawiając ślady swojej bytności. Żyzne gleby o lessowym podłożu, gwa-rantujące urodzaj, a tym samym zapewniające dostatek pożywienia, zachęcały do zakładania osad. Bogactwo fauny i flory, ukształtowa-

nie terenu – liczne pagórki, gęsta sieć cieków wodnych oraz dogodne warunki klimatyczne również sprzyjały osadnictwu.

Wszystkie te aspekty spowodowały, że obszar Raciborszczyzny jest niezwykle bogaty w stanowiska archeologiczne, które eksplorowane są przez badaczy już od końcówki XIX w. Również w ostatnich latach odbywały się tu liczne badania archeologiczne prowadzone przez kilka ośrodków naukowych.

(red)

Kreatywne warsztaty w Sowie

Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności zaprasza na Kreatywne soboty w Raciborzu przy ulicy Ocickiej 52 (wejście od ul. Żorskiej 2).

Zajęcia będą się odbywać w 3 wybrane soboty miesiąca w godzinach 11:00 – 12:30. Warsztaty przeznaczone są dla dzieci w wieku szkolnym, na których

będą miały możliwość m.in. wykonania obrazów nietypowymi narzędziami, stworzenie wulkanu, wykonanie własnej lampy lawy itd.

Październik:
• 19.10. – W gabinecie chemika
• 26.10. – Kreatywna sensoryka
Listopad:
• 09.11. – Eksperymenty z

cieczkami
• 16.11. – Materiałowe animacje
• 30.11. – Andrzejkowe zabawy
Wstęp 12 zł/os.; ilość miejsc ograniczona.
Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki.

(red)

Strzecha na szklanym ekranie

Seniorzy z Zespół Pieśni i Tańca „Strzecha” im. Joli Rymszy kolejny raz wystąpią w TVP3 Katowice.

Niedawno brali udział w programie, realizowanym w RCKu o ich zaangażowaniu w zespół ludowy, pasji do tańca i apetycie na życie. Teraz seniorzy byli w siedzibie TVP3 Katowice na nagraniu do programu „A kto nam zabroni!”. Tam



wcielali się w rolę jurorów i głosowali na proponowane zespoły i ich aktywności. – Nasze gwiazdy телеви-

zji – mówią o nich w RCK. Program można obejrzeć w piątek 18 października o 15.45.

(red)

NAJNOWSZE INFORMACJE
Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I OKOLIC

SILESIA FLESZ

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

16:00 17:45 23:00

YouTube /SilesiaFleszTVS

WWW.TVS.PL

PRZEŁĄCZ NA

T V S

POZYCJA 85

CANAL+

POZYCJA 66

orange

POZYCJA 62

vectra

POZYCJA 159

PLAY

POZYCJA 220/352/111

DVB-T

WOJ. ŚLĄSKIE, OPOLSKIE,
ŁÓDZKIE, DOLNOŚLĄSKIE

WP pilot

PILOT WP.PL

T

POZYCJA 27

eprasa.pl 5d6f5f3154

Berserkers Team Racibórz ze srebrnym medalem podczas Mistrzostw MMA Polska

5 października w PreZero Arena Gliwice odbyła się 11. edycja Mistrzostw MMA Polska, gromadząc 750 zawodników z całej Europy. Wśród nich wyróżnił się 15-letni Danil Kasprovych z Berserkers Team Racibórz, który zdobył srebrny medal, wygrywając wszystkie walki aż do finału przed czasem.

Mimo młodego wieku,

Danil imponował nie tylko techniką, ale i niezwykłą determinacją. Jego umiejętności pozwoliły mu zdominować rywali w kolejnych etapach turnieju, skutecznie kończąc walki przed regulaminowym czasem. W finałowej walce musiał uznać wyższość przeciwnika, jednak srebro zdobyte na tak prestiżowym turnieju jest ogromnym osią-

gnięciem. Kluczową rolę w sukcesie Danila odegrał jego trener, Piotr Kaszta, prowadzący Berserkers Team Racibórz od lat. Jako doświadczony szkoleniowiec, Kaszta nie tylko rozwija techniczne umiejętności swoich podopiecznych, ale także buduje ich mentalność wojowników. Dzięki jego wsparciu oraz ciężkiej pracy całego klu-

bu Danil zyskał pewność siebie, która zaowocowała świetnym występem w Gliwicach.

Srebrny medal to dopiero początek kariery młodego zawodnika. Danil Kasprovych, pod okiem Piotra Kaszty, ma przed sobą obiecującą przyszłość, zarówno na polskich, jak i międzynarodowych arenach MMA.

(dud)



■ Srebrny medalista Danil Kasprovych z trenerami

Memoriał szachowy Alfreda Chrobaka zwycięski dla zawodnika Silesii

Szachista klubu gospodarzy zawodów – Krzysztof Jakubowski zdobył puchar i 1300 zł – główne trofea w turnieju, który po raz piąty zorganizowano w Raciborzu ku czci wielkiego pasjonata szachów i działacza miejscowej Silesii.

Zawody odbyły się w Powiatowym Centrum Sportu 5 października. Otwierał je m.in. wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga. Gratulował Silesii organizacji i był – jak sam przyznał – oniesmielony liczbą zawodników przy szachownicach.

Przybyło ich do Raciborza 170. – Następną edycję chyba zorganizujemy w Arenie Rafako. Cieszę się, że tak wiele jest tu młodzieży i dzieciaków – podkreślał Kuliga.

Szachistów przywitał w PCS dyrektor Robert Myśliwy. Zrobił to w imieniu starosty raciborskiego Grzegorza Swobody. – To dla nas jedno z największych i najbardziej prestiżowych wydarzeń sportowych w ciągu roku. Pamiętamy pana Alfreda z pysznych rogalików z cynamonem, ale przede wszystkim z rozwijania sza-



■ Prezes Silesii Piotr Chrobak wręcza puchar zwycięzcy memoriału, którym został Krzysztof Jakubowski

chów w Raciborzu – stwierdził R. Myśliwy.

Turniej miał na celu uczczenie byłego prezesa Klubu Szachowego Silesia Racibórz. Teraz kieruje nim jego syn Piotr – dyrektor Memoriału.

Partie rozgrywane były systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund tempem P10'+5" w dwóch grupach: OPEN i do lat 12. W pierwszej z nich wzięło udział 109 zawodników, a w grupie juniorskiej – 67 graczy.

Turniej OPEN był zgłoszony do klasyfikacji rankingowej FIDE.

(red)

Alan „Akro” Miczajka na podium Mistrzostw Świata IDO



■ Alan Akro Miczajka po znakomitym występie na mistrzostwach świata

z siebie 100 procent – pisał na FB Alan.

Na turnieju w Niemczech rywalizowali także tancerze ze Słowenii, Niemiec, Chorwacji, Finlandii, Ukrainy, Włoch i Francji, jak również państw afrykańskich. Uczeń ZSP4 zajął w Magdeburgu znakomite trzecie miejsce i zdobył brązowy medal MŚ.

Miczajka trenuje w KS Breaking Racibórz. Jego trenerami są Mateusz „Budzik” Siepetowski i Arkadiusz Karcz.

W tym roku Alan Akro Miczajka wywalczył już Mistrzostwo Europy federacji IDO. Wcześniej świetnie prezentował się na zawodach m.in. w Halle, Pradze i Śląskiej Lidze Breakingu.

(red)

Kadeci z MKZ Unia zdobyli medale w Radomiu

Pięć medali wywalczyli raciborscy unicy na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Kadetów w Radomiu.

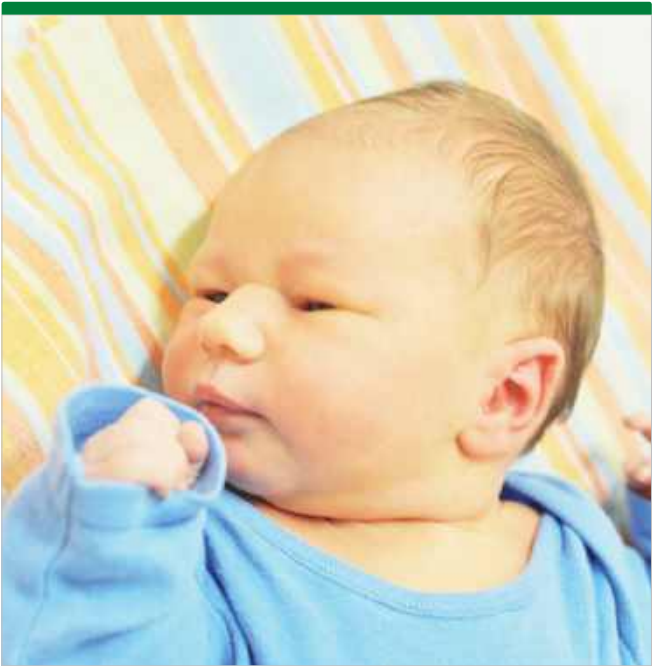
W weekend 4-6 października w Radomiu odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Kadetów w zapasach w stylu klasycznym. Startowało ponad 180 zawodników z Polski, Litwy, Ukrainy i Niemiec.

Zapaśnicy MKZ Unia Racibórz spisali się tam rewelacyjnie zdobywając w sumie 5 medali: 1 m. Antoni Koćwin (48 kg); 1 m. Matvii Lishchuk (55 kg); 2 m. Ostap Kalyniuk (45 kg); 3 m. Ksawier Rossa (48 kg); 3 m. Franciszek Koćwin (80 kg).

MKZ Unia Racibórz zajął 3. miejsce w klasyfikacji drużynowej za Olimpijczykiem Radom i reprezentacją Litwy.



■ Unicy z Raciborza dwukrotnie stawali w Radomiu na najwyższym stopniu podium



Oskar Gaca jest synkiem Katarzyny. Zjawił się na świecie 8 października o 12.10. Ważył 3220 g i mierzył 54 cm.



Jakub Kuźnik jest synkiem Aliny. Urodził się 7 października o 16.27. Ważył 3580 g i mierzył 55 cm.



Antonina Pietrasz jest córeczką Żanety. Przyszła na świat 10 października o 12.58. Ważyła wtedy 3330 g i mierzyła 50 cm.

Kino Bałtyk ma 100 lat

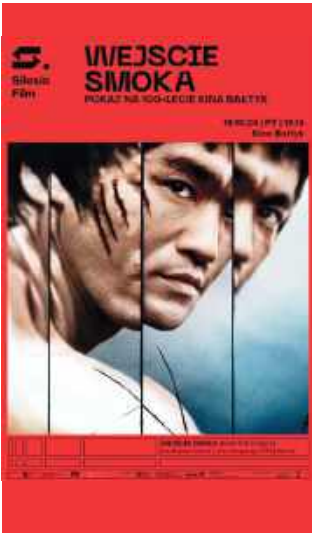
W piątek, 18 października odbędzie się uroczystość 100-lecia Kina Bałtyk w Raciborzu.

– Świętowanie rozpoczniemy o 17.00 na raciborskim Rynku, gdzie otwarta zostanie jubileuszowa wystawa „100-lecie Kina Bałtyk w Raciborzu” – informuje Renata Marchwiak szefowa placówki. Ekspozycję przedstawiającą archiwalne zdjęcia kina, jego historię i przemiany przygotowało Muzeum w Raciborzu.

– O 18.00 powitamy Was w Kinie Bałtyk. Powrócimy pamięcią do początków raciborskiego kina, które – rozpoczynając działalność w 1924 roku. Od 1945 roku działa pod nazwą „Bałtyk”. Było miejscem kulturalnych, filmowych i towarzyskich spotkań mieszkańców Raciborza i okolic. O

historii kina opowie Adrian Szczypiński, lokalny dokumentalista i twórca filmu „Gloria/Bałtyk Historia najstarszego kina w Raciborzu” – przekazuje R. Marchwiak.

Część oficjalna zakończy



Plakat reklamujący seans z okazji stulecia kina Bałtyk w Raciborzu

się urodzinowym tortem i małym poczęstunkiem.

– Na finał wieczoru przygotowaliśmy filmową podróż sentymentalną. Pokażemy kultowe „Wejście smoka” (1973) z Brucem Lee, którego polska premiera odbyła się w 1982 roku – informuje kierowniczka.

Film-legenda zajmuje szczególne miejsce w pamięci widzów i pracowników Kina Bałtyk. Kolejki po bilety były rekordowo długie, a frekwencja na pokazach wciąż deklasuje wiele późniejszych filmowych hitów.

(red)

V LIGA II LIGA ŚLĄSKA POŁUDNIOWA GR. 2			
Kolejka nr 10			
Orzeł Łękawica – LKS Tworków	4:1		
Beskid Skoczów – LKS Krzyżanowice	3:1		
Zapowiedź kolejki nr 11			
19 października o 15.00 LKS Krzyżanowice – Podhalanka Miłówka; 20 października o 15.00 Tworków – Świerklany			

Tabela			
1. Czechowice	10	21	19:9
2. Łękawica	9	21	23:10
3. Bielsko	9	21	31:11
4. Czaniec	10	18	25:15
5. Żywiec	10	17	17:13
6. Świerklany	10	15	21:15
7. Skoczów	10	15	14:12
8. Jasienica	10	14	12:15
9. Wilkowice	9	12	14:13
10. Drogomyśl	10	12	19:22
11. Jastrzębie II	10	12	21:26
12. Puńców	8	8	6:13
13. Pszczyna	9	7	11:21
14. Tworków	9	7	7:25
15. Krzyżanowice	9	6	9:16
16. Miłówka	10	4	14:27

KLASA C RACIBÓRZ GR. 1			
Kolejka nr 9			
Olza – Bolestaw	0:4		
Belsznica II – Borucin II	7:1		
Zawada II – Czyżowice II	1:4		

Zapowiedź kolejki nr 10			
19 października o 15.00 Bolestaw – Bojanów; 20 października o 11.00 Czyżowice II – Belsznica II; 20 października o 15.00 Borucin II – Olza			

Tabela			
1. Belsznica II	8	18	37:15
2. Bolestaw	7	16	40:9
3. Olza	7	13	16:18
4. Czyżowice II	6	12	20:24
5. Borucin II	7	9	28:27
6. Zawada II	7	3	8:38
7. Bojanów	6	0	6:24

KLASA OKRĘGOWA III LIGA ŚLĄSKA RYBNIK-RACIBÓRZ GR. 3			
Kolejka nr 10			
Unia R. – Nędza	3:1		
Gorzyce – Radlin	2:1		
Marklowice – Syrynia	1:1		
Gaszowice – Stanowice	3:0		
Ruptawa – Polomia	0:2		
Lubomia – Turza Śląska II	2:3		
Rogów – Czyżowice	0:1		
Czernica – Rydułtowy	1:4		

Zapowiedź kolejki nr 11			
29.19 października o 15.00: Nędza – Radlin, Rydułtowy – Unia R., Czyżowice – Czernica, Turza II – Rogów, Stanowice – Ruptawa, Syrynia – Gaszowice; 20 października o 14.00 Gorzyce – Marklowice; 20 października o 15.00 Polomia – Lubomia			

Tabela			
1. Rogów	9	20	28:12
2. Syrynia	10	20	23:10
3. Stanowice	9	19	24:11
4. Gorzyce	9	18	22:9
5. Turza II	9	18	25:15
6. Unia R.	9	15	20:15
7. Polomia	10	15	18:23
8. Ruptawa	9	13	20:23
9. Lubomia	9	13	16:11
10. Czyżowice	9	12	14:16
11. Nędza	9	11	18:20
12. Marklowice	9	9	18:19
13. Radlin	9	7	8:14
44. Gaszowice	9	6	15:30
15. Rydułtowy	9	4	11:26
16. Czernica	9	4	11:37

KLASA C RACIBÓRZ GR. 2			
Kolejka nr 9			
Płonia – Kornowac	1:5		
Pietrowice II – Studzienna II	2:3		
Lubomia II – Rzechów	11:2		

Zapowiedź kolejki nr 10			
19 października o 15.00 Rzechów – Pietrowice II; 19 października o 16.00 Kornowac – Kobyla; 20 października o 15.00 Studzienna II – Płonia			

Tabela			
1. Kornowac	6	18	36:6
2. Studzienna II	7	16	34:13
3. Kobyla	6	13	27:13
4. Lubomia II	6	12	31:14
5. Pietrowice II	8	6	14:30
6. Rzechów	6	1	10:42
7. Płonia	7	1	8:42

KLASA A RACIBÓRZ			
Kolejka nr 10			
Pawłów – Zabelków	3:2		
Krzyżkowice – Raszczyce	1:5		
Belsznica – Pietrowice	3:0		
Rudy – Pietraszyn	1:3		
Chałupki – Studzienna	0:0		
Nowa Wieś – Nieboczowy	1:4		
Borucin – Krzanowice	6:2		

Zapowiedź kolejki nr 11			
19 października o 15.00: Pietraszyn – Pawłów, Pietrowice – Rudy, Markowice – Belsznica, Raszczyce – Gamów, Krzanowice – Krzyżkowice, Nieboczowy – Borucin, Studzienna – Nowa Wieś; 20 października o 15.00 Zabelków – Chałupki			

Tabela			
1. Borucin	9	22	27:14
2. Raszczyce	9	18	29:21
3. Pietraszyn	9	18	21:15
4. Krzanowice	9	16	33:20
5. Gamów	8	16	19:12
6. Studzienna	9	16	16:10
7. Chałupki	9	14	20:18
8. Nieboczowy	9	13	25:24
9. Rudy	9	12	20:18
10. Belsznica	9	12	16:14
11. Pawłów	9	12	21:29
12. Pietrowice	9	12	16:15
13. Markowice	8	11	14:15
14. Nowa Wieś	9	7	15:25
15. Krzyżkowice	9	4	10:31
16. Zabelków	9	3	9:30

KLASA C RACIBÓRZ GR. 3			
Kolejka nr 9			
Adamowice – Pstrężna	0:1		
Zawada K. – Czernica II	3:2		

Zapowiedź kolejki nr 10			
10 października o 15.00: Dzimierz – Zawada K.; Czernica II – Adamowice; Pstrężna – Nowa Wieś II			

Tabela			
1. Pstrężna	8	18	30:21
2. Ruda	7	17	26:15
3. Zawada K.	8	10	23:21
4. Czernica II	8	8	22:24
5. Nowa Wieś	6	7	15:12
6. Dzimierz	5	7	11:11
7. Adamowice	8	4	9:32

KLASA B RACIBÓRZ			
Kolejka nr 10			
Górki – Wojnowice	0:4		
Owsiszczce – Rogów II	0:0		
Zawada – Zwonowice	8:2		
Kuźnia – Buków	3:4		
Ocie – Lyski	3:3		
Gorzyce II – Pszów	6:2		
Tworków II – Grzegorzowice	1:1		
Brzezie – Cyprzanów	2:1		

Zapowiedź kolejki nr 11			
19 października o 15.00: Buków – Brzezie, Lyski – Gorzyce II, Cyprzanów – Ocie, Zwonowice – Kuźnia; 20 października o 11.00 Pszów – Górki; 20 października o 13.30 Grzegorzowice – Owsiszczce; 20 października o 15.00: Rogów II – Zawada, Wojnowice – Tworków II.			

Tabela			
1. Owsiszczce	9	25	37:5
2. Grzegorzowice	8	22	22:5
3. Zawada	9	18	35:18
4. Ocie	10	17	37:21
5. Tworków II	9	17	18:12
6. Zwonowice	9	15	17:25
7. Wojnowice	9	14	18:8
8. Brzezie	10	14	19:35
9. Buków	9	10	21:24
10. Cyprzanów	9	9	16:21
11. Lyski	9	9	22:22
12. Rogów II	9	9	13:15
13. Gorzyce II	9	9	26:28
14. Kuźnia	9	9	28:30
15. Pszów	8	6	10:25
16. Górki	9	0	7:52

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca.nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup wszystkich samochodów. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta. Płacimy Gotówką. Legalna Firma.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam nieruchomość, Racibórz pow. 23,5 ara z domem, z warsztatem samochodowym i garażami, 698-300-561.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię emeryta lub rencistę sprawnego fizycznie w Raciborzu, tel. 604-958-554.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

RÓŻNE

• www.garaże-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarские, tel. 513-611-500

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, dociepleniem elewacji. tel. 793-330-597.

• Remonty łazienek, mieszkań i elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972, www.fachman-pb.pl.

• Wykonujemy drobne oraz większe roboty budowlane, kostka brukowa, elewacje budynku oraz wszelkie roboty w środku i na zewnątrz. tel. 603-512-269.

Chcesz zamieścić ogłoszenie?
– odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł
• biznes – 20 zł
• gastronomia – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł

• nieruchomości – 20 zł
• matrymonialne – 15 zł
• nauka – 15 zł
• różne – 15 zł

• podaruję – 10 zł
• zguby – 10 zł
• praca – 20 zł
• towarzyskie – 30 zł

• transport – 20 zł
• turystyka – 20 zł
• noclegi – 20 zł
• usługi rem.-bud. – 20 zł

• usługi – 20 zł
• wróżby – 20 zł
• zdrowie – 20 zł
• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

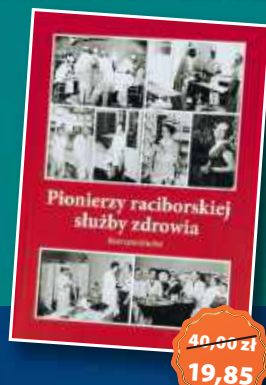
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,
d.machocki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



Braxton
Pyszne dania w mig w Twoim domu
ZAMÓW JUŻ TERAZ

SZYBKI DOWÓZ

32 418 1000
www.braxton.pl

**SZUKASZ PRACY
W REGIONIE?**

**POSZUKUJESZ
PRACOWNIKÓW?**

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis
z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

**Kompleksowe
Usługi pogrzebowe
JERUZALEM
CAŁODOBOWO**

ZAKŁAD POGRZEBOWY JERUZALEM

- Kompleksowa obsługa pogrzebu
- Organizacja pochówku (tradycyjny i kremacje)
- Sprzedaż trumien i urn
- Bezgotówkowe rozliczanie zasiłku
- Całodobowy przewóz zmarłych
- Transport międzynarodowy zwłok

KREMACJA 800 zł + TRANSPORT NA KREMACJĘ GRATIS

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

- Kompleksowa diagnostyka USG**
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej
- Poradnia ginekologiczno-położnicza**
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
- Poradnia kardiologiczna**
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG
- Poradnia nefrologiczna**
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy
- Poradnia chorób metabolicznych**
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy
- Poradnia diabetologiczna**
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra
- Poradnia geriatryczna**
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra
- Gabinet psychologiczny**
mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii
- Poradnia zdrowia psychicznego**
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii
- Poradnia alergologiczna**
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia ortopedyczna**
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii
- Poradnia chorób płuc**
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia chirurgiczna**
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej
- Poradnia internistyczna**
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia urologiczna**
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog
- Poradnia otolaryngologiczna**
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog
- Poradnia neurologiczna**
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii
- Poradnia hepatologiczna**
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby
- Poradnia dietetyczna**
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny
- Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo**
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858
- Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med**
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58
- Szpitalny punkt pobrań krwi**
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰



BARAN 21.03 – 20.04**BYK 21.04 – 20.05**

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

RAK 22.06 – 22.07**LEW 23.07 – 22.08**

Po trudnym okresie w Twoim życiu, wyjdzie słońce, które da Ci nadzieję na lepsze jutro. Uda Ci się dostać na ważne szkolenie/staż, o które się ubiegałeś. To będzie pierwszy krok do zmiany w Twoim życiu, na którym bardzo Ci zależało. Uda Ci się porzuć niezdrowe nawyki i wytrwać w postanowieniach, które kosztują Cię wiele energii.

PANNA 23.08 – 22.09

W nadchodzący tydzień Panny będą patrzeć na świat przez różowe okulary i widzieć wszystko w pozytywnym świetle. Pamiętaj, że w niektórych sytuacjach to może być zgubne. Warto zachować nutę zdrowego rozsądku i spojrzeć w momentami prawdzie w oczy. Będziesz też z większym zrozumieniem podchodzić do siebie i do innych.

WAGA 23.09 – 22.10

W tym tygodniu Wagi pozostaną nieco wycofane zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Najbardziej będziesz cenił swoje towarzystwo i nie po drodze będzie Ci z wszelkiego typu spotkaniami lub wydarzeniami w większej grupie osób. Zmęczy Cię energia innych ludzi, przez co będziesz uciekał do odpoczynku na łonie natury. Dużym ukojeniem będzie również kontakt ze zwierzętami.

SKORPION 23.10 – 21.11

To nie będzie uany tydzień. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie szło po Twojej myśli. Będziesz musiał sporać zadaniom, które nie są zgodne z Tobą i Twoimi wartościami. W nadchodzącym tygodniu musisz uzbroić się w cierpliwość i zrozumienie. Nie krytykuj się za swoje emocje, niezależnie od tego, jakie one będą.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Najbliższy tydzień przedstawia się w bardzo pozytywnie. Czeka Cię wiele miłych spotkań rodzinnych z ludźmi, których nie masz możliwości często widywać. Naładujesz baterię, odetchniesz od codziennych obowiązków i swojej rutyny. Możesz liczyć też na propozycję długoterwałej współpracy, co będzie dla Ciebie miłym zaskoczeniem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Najbliższy tydzień zapowiada się bardzo pozytywnie. Znajdziesz w końcu czas dla siebie i na realizację swoich pasji. Zaczyniesz słuchać głosu własnego serca i skupisz się na tym, co naprawdę daje Ci radość. Znajdzie w Tobie pewna przemiana, dzięki której zaczniesz żyć Ci się łatwiej i lepiej. Przystaniesz tracić energię na nieodpowiednich ludzi.

WODNIK 20.01 – 18.02

W tym tygodniu Wodniki mogą czuć się zmęczone, wyczerpane. Nadmiar obowiązków sprawi, że całkowicie zapomnisz o sobie i swoich potrzebach. Życie prywatne ewidentnie wymyka Ci się spod kontroli, a Ty nie do końca masz pomysł na to, jak znowu wrócić na dobre tory.

RYBY 19.02 – 20.03

Przed Tobą wiele nowych wyzwań i sytuacji, z którymi do tej pory się nie spotykałeś. Ten tydzień może kosztować Cię wiele nerwów i energii. Postaraj się podejść do niego z zadaniowo i wyciągnąć jak najwięcej cennych lekcji, które mogą Ci się przydać w przyszłości. Pamiętaj, że jest to okres przejściowy i nie będzie trwał wiecznie.